



**OSW**

**OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH  
IM. MARKA KARPIA  
CENTRE FOR EASTERN STUDIES**

**DŹIHAD I NOWA WIELKA GRA**  
**Paradoksy zagrożenia wojującym islamem**  
**w Azji Centralnej**

**JIHAD VS. THE NEW GREAT GAME**  
**Paradoxes of militant Islamic threats**  
**in Central Asia**

Krzysztof Strachota, Maciej Falkowski

**PUNKT WIDZENIA**  
**P O L I C Y B R I E F S**

2010  
styczeń  
January

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich  
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redaktor / Editor

**Anna Łabuszewska**

Współpraca / Co-operation

**Katarzyna Kazimierska**

Tłumaczenie / Translation

**Iłona Duchnowicz**

Współpraca / Co-operation

**Jim Todd**

Opracowanie graficzne / Graphic design

**Dorota Nowacka**

Wydawca / Publisher

**Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**

**Centre for Eastern Studies**

ul. Koszykowa 6a

Warszawa / Warsaw, Poland

tel./phone + 48 /22/ 525 80 00

fax: +48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-930151-3-9

## **Spis treści / Contents**

### **DŻIHAD I NOWA WIELKA GRA.**

#### **Paradoksy zagrożenia wojującym islamem w Azji Centralnej**

Wprowadzenie. Paradygmat zagrożenia islamskiego  
w Azji Centralnej / **5**

I. Realna skala zagrożenia wojującym islamem  
w Azji Centralnej / **8**

II. Zagrożenie islamskie w Azji Centralnej.  
Perspektywy destabilizacji / **26**

Podsumowanie / **35**

### **JIHAD VS. THE NEW GREAT GAME.**

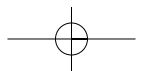
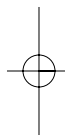
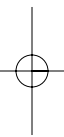
#### **Paradoxes of militant Islamic threats in Central Asia**

Introduction. The paradigm of Islamic threat  
in Central Asia / **39**

I. The real scale of the militant Islamic threat  
in Central Asia / **42**

II. The Islamic threat in Central Asia.  
Destabilisation prospects / **60**

Conclusion / **69**



# **DŹIHAD I NOWA WIELKA GRA**

## **Paradoksy zagrożenia wojującym islamem w Azji Centralnej**

### **Wprowadzenie. Paradigmat zagrożenia islamskiego w Azji Centralnej**

Zagrożenie ze strony radykalnego islamu niezmiennie od 1991 roku uważane jest za najpoważniejsze wyzwanie dla stabilności Azji Centralnej. Obawiano się wyrosłej na lokalnym gruncie rewolucji islamskiej, inwazji radykałów z zewnątrz (z Afganistanu), islamskiego terroryzmu. Walka z zagrożeniem islamskim stała się jednym z kluczowych elementów polityki bezpieczeństwa zarówno państw regionu, jak też polityki prowadzonej w Azji Centralnej przez regionalne i światowe mocarstwa. Zagrożenie islamskie w odniesieniu do Azji Centralnej na trwałe wpisało się także w dyskurs medialny i debaty w środowisku analityków.

Podzielane od rozpadu ZSRR zarówno przez polityków, jak i analityków obawy zdawały się znajdować potwierdzenie w licznych konfliktach oraz napięciach i w Azji Centralnej, i w bezpośrednim jej sąsiedztwie. Szczególnie w początkowym okresie obawiano się zgubnego wpływu ogarniętego wojną domową Afganistanu i prowadzącego politykę eksportu rewolucji islamskiej Iranu. Realność zagrożenia miały potwierdzać: wojna domowa w Tadżykistanie (1992–1997), w której kluczową rolę po stronie opozycji odgrywała Islamska Partia Odrodzenia Tadżykistanu (IPOT); próby przechwycenia władzy w uzbeckiej części Doliny Fergańskiej przez milicje muzułmańskie (1991–1995); aktywność Islamskiego Ruchu Uzbekistanu (próby zbrojnych najazdów na Uzbekistan pod hasłami ustanowienia kalifatu w 1999 i 2000); zamachy terrorystyczne (m.in. seria zamachów w Uzbekistanie w 2004); rewolta w Andżanie (2005) i in.

Zagrożenie islamskie w Azji Centralnej stało się mocnym punktem ideologicznym architektury polityczno-wojskowej regionu: przed nim miał bronić układ taszkencki (obecnie Organizacja Układu o Bezpieczeństwie

Zbiorowym), Szanghajska Piątka, a następnie Szanghajska Organizacja Współpracy; na fali walki z radykalizmem islamskim doszło do najpoważniejszego geopolitycznego wstrząsu w regionie (udział państw regionu w koalicji antyterrorystycznej po 11 września 2001 roku i utworzenie w regionie amerykańskich baz). Od rozpadu ZSRR jedyne operacje militarne w Azji Centralnej (w tym misje zagraniczne) związane były z walką z radykałami: w trakcie wojny domowej w Tadżykistanie, walk z Islamskim Ruchem Uzbekistanu, wreszcie w operacji Enduring Freedom, a obecnie ISAF w Afganistanie. Zagrożenia dla stabilności uzasadniane radykalizmem islamskim były (i są) podstawą obecności militarnej Rosji w regionie, stały się też podstawą szerokiego zaangażowania politycznego i finansowego Zachodu (zwłaszcza na fali operacji w Afganistanie).

Powszechne przekonanie o powadze zagrożenia, jakie stwarza radykalny (wojujący) islam dla bezpieczeństwa Azji Centralnej, jest faktem i tworzy niekwestionowany paradygmat polityki w regionie i wobec regionu. Celem niniejszej analizy jest jednak próba uporządkowania podstaw takiego myślenia i korekta wniosków z nich wypływających.

Zdaniem autorów islam – wbrew pozorom – nie zajmuje przypisywanego mu szczególnie ważnego miejsca w życiu społeczno-politycznym państw Azji Centralnej; fundamentaliści islamscy dążący do utworzenia państwa islamskiego są w zdecydowanej mniejszości; siły skłonne dochozić na drodze zbrojnej do kalifatu są absolutnym marginesem o minimalnej sile oddziaływania społecznego. Innymi słowy endogenny, wojujący islam w Azji Centralnej nie stanowi na tyle poważnego zagrożenia, by móc poważnie i trwale zdestabilizować region w oparciu o własne siły, a szczególne znaczenie czynnika islamskiego w czasie kryzysów politycznych w minionych latach wynika z jego tendencyjnej nadinterpretacji. Słabość radykałów islamskich w Azji Centralnej niestety nie oznacza jednak, że problem zagrożenia z ich strony w ogóle nie istnieje.

Po pierwsze, realne zagrożenie stanowią siły działające poza granicami regionu (w Afganistanie i Pakistanie, umownie nazywane Al-Kaidą), które zdolne są do przeprowadzenia ograniczonych operacji terrorystycznych i dywersyjnych w regionie. Ryzyko takie (zwiększone politycznymi uwa-

runkowaniami sytuacji w poszczególnych krajach regionu) jest obecnie relatywnie duże i stale rośnie, choć nie powinno raczej osiągnąć skali grożącej trwałą destabilizacją regionu, a tym bardziej jego islamizacją w wymiarze politycznym.

Po drugie zagrożenie islamskie na tyle mocno utrwaliło się w powszechnej świadomości, a ponadto było i jest na tyle wygodnym instrumentem politycznym, że należy spodziewać się, że będzie podtrzymywane w warstwie informacyjnej i propagandowej oraz wykorzystywane w rozgrywkach politycznych. Walka z realnym czy wymagowanym zagrożeniem islamskim uzasadnia użycie ostrych metod politycznych, włącznie z działaniami zbrojnymi i będzie używana zarówno w polityce wewnętrznej państw regionu, jak i przede wszystkim w tzw. Nowej Wielkiej Grze – rywalizacji mocarstw o dominację w Azji Centralnej. Jest to instrument szczególnie kuszący dla Rosji, której wpływy polityczne i gospodarcze w regionie – mimo rosnących ambicji – stale słabną, lecz która wciąż jeszcze zachowuje przewagę militarną i polityczną nad rywalami. Ograniczona destabilizacja regionu – a nawet samo stworzenie wrażenia takiej destabilizacji – daje Rosji nadzieję na „odzyskanie” pozycji konsekwentnie traconej na rzecz rywali (głównie Chin i USA) w regionie, a w pewnym stopniu także w skali globalnej. Tak więc zasadniczym punktem odniesienia w analizie zagrożenia ze strony wojującego islamu w Azji Centralnej jest tradycyjna, geopolityczna rozgrywka – Wielka Gra, nie zaś światowy dżihad.

## I. Realna skala zagrożenia wojującym islamem w Azji Centralnej

Po rozpadzie ZSRR wojujący islam, określane często za przykładem rosyjskiej propagandy mianem „wahhabizmu”, zaczął jawić się w publicznym dyskursie jako główne zagrożenie dla stabilności Azji Centralnej i realne wyzwanie dla tamtejszego porządku politycznego. Wskazywały na to zarówno uwarunkowania historyczne, jak i warunki społeczno-polityczne nowej postsowieckiej rzeczywistości.

Z jednej strony region ten był tradycyjnie bardzo silnie zislamizowany, stanowiąc organiczną, choć peryferyjną część świata islamu. Aż do rewolucji bolszewickiej islam stanowił podstawę tożsamości mieszkańców większej części regionu i regulował niemal wszystkie aspekty życia społeczno-politycznego (w najmniejszym stopniu dotyczyło to Kazachstanu, Turkmenistanu i północnego Kirgistanu). Z drugiej, hasła radykalnego islamu mogły paść na podatny grunt w warunkach kryzysu tożsamościowego i próżni ideologicznej po upadku komunizmu oraz rozkładu struktur państwowych i potężnego kryzysu ekonomicznego, jaki dotknął region po załamaniu się sowieckiego imperium. Nie bez znaczenia była również bliskość ogarniętego wojną domową Afganistanu, połączonego z Azją Centralną więzami historycznymi, etnicznymi i religijnymi. Burzliwe odrodzenie religijne w Azji Centralnej, nawiązanie kontaktów ze światem islamu oraz takie wydarzenia, jak tadżycka wojna domowa czy akcje zbrojne organizowane przez Islamski Ruch Uzbekistanu (tzw. kryzys batkańskie z lat 1999 i 2000) wydawały się potwierdzać te obawy, wzmacniane dodatkowo alarmistycznymi doniesieniami władz poszczególnych państw oraz prognozami analityków i dziennikarzy.

Fundamentalizm islamski, także w najbardziej radykalnej, wojującej wersji rzeczywiście pojawił się w regionie już na początku lat 90. Skala tego zjawiska nie pozwala jednak mówić o nim inaczej niż o zjawisku marginalnym, które nie było w stanie samodzielnie zagrozić społeczno-politycznemu *status quo* w Azji Centralnej. Słabość radykalnego islamu w re-



gionie nie uprawnia ponadto do twierdzeń o endogennym charakterze zagrożenia ze strony wojującego islamu jako kluczowym wyzwaniu dla bezpieczeństwa i stabilności regionu.

O niewielkim zagrożeniu ze strony rodzimych radykałów islamskich świadczy marginalny charakter zjawiska wojującego islamu oraz – szerzej – fundamentalizmu islamskiego w regionie. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w braku podłoża społecznego dla haseł głoszonych przez fundamentalistów. Wynika to z odmienności Azji Centralnej i tamtejszych społeczeństw od innych części świata islamu, co jest efektem trudnego do przecenienia dziedzictwa sowieckiego.

Na ograniczony charakter endogennego zagrożenia radykalnym islamem w Azji Centralnej wskazuje charakter szeregu wydarzeń po rozpadzie ZSRR, takich jak wspomniana już wojna domowa w Tadżykistanie czy rewolta w Andżanie (2005). W żadnym z tych wydarzeń, interpretowanych powszechnie jako przejawy zagrożenia wojującym islamem, czynnik islamski nie odgrywał kluczowej roli. Co więcej, nie miałyby one miejsca, gdyby nie sprzyjające warunki o charakterze innym niż religijny.

## **1. Marginalność wojującego islamu w regionie**

O marginalnym charakterze wojującego islamu w Azji Centralnej świadczy to, iż jest on jedynie składowym elementem fundamentalizmu islamskiego, który jest nurtem w ramach politycznego islamu – zjawiska o stosunkowo wąskim zakresie na tle centralnoazjatyckiego islamu. Na marginalność zjawiska radykalnego islamu w Azji Centralnej wskazują także takie czynniki, jak: słabość ugrupowań radykalnych, stosunkowo niewielka liczba ich członków, rozbitcie wewnętrzne, decentralizacja i rozproszenie środowisk fundamentalistycznych, ograniczona skala związanych z ich działalnością aktów przemocy. Niemniej ważne są różnice w ideologii i metodach działania poszczególnych ugrupowań. Nie bez znaczenia jest też to, iż niektóre z centralnoazjatyckich organizacji rady-

kalnych istnieją jedynie w raportach tamtejszych służb specjalnych oraz mediach (np. Islamski Ruch Turkiestanu).

Polityczny islam jest na razie zjawiskiem o niewielkim zasięgu w skali regionu. Zdecydowana większość muzułmanów Azji Centralnej traktuje religię wyłącznie jako element tożsamości i tradycji, oddzielając ją od kwestii politycznych. Dominującym nurtem w centralnoazjatyckim islamie jest islam ludowy, ważny dla samoidentyfikacji mieszkańców regionu, ale w praktyce koncentrujący się na zachowywaniu tradycji, obrzędowości i kultywowaniu religii w kręgu rodzinnym bądź sąsiedzkim, przemieszanej dodatkowo z tradycjami nie mającymi nic wspólnego czy wręcz sprzecznymi z ortodoksyjnym islamem. Polityczny islam, w tym przede wszystkim fundamentalizm islamski jest zagrożeniem dla zachowawczego islamu ludowego, a szerzej dla całego tradycyjnego ładu społecznego, w którym ogromną rolę odgrywają konserwatywne z natury organy samorządu lokalnego (organizacje mahallińskie, rady aksakałów itp.). Jedną z przyczyn ograniczenia zasięgu politycznego islamu jest ścisła kontrola poszczególnych państw nad szkolnictwem i kultem muzułmańskim. Oznacza to, że wykształcenie religijne i posługę religijną mogą sprawować wyłącznie osoby mające akceptację państwa i *de facto* reprezentujące poglądy władzy na temat miejsca islamu w życiu społecznym i politycznym<sup>1</sup>.

Przykładem ugrupowania politycznego odwołującego się do islamu i dążącego do zwiększenia obecności religii w życiu społeczno-politycznym, nie będącego jednak organizacją fundamentalistyczną, jest Islamska Partia Odrodzenia Tadżykistanu. Od podpisania w 1997 roku porozumienia kończącego wojnę domową jest ona jedynym działającym legalnie ugrupowaniem islamskim w Azji Centralnej. Choć pozostaje w opozycji

<sup>1</sup> Narzędziem kontroli państwa nad muzułmanami są tzw. Duchowe Zarządy Muzułmanów istniejące we wszystkich państwach Azji Centralnej, którym formalnie podlegają m.in. wszystkie meczety. Zarządy są bezpośrednimi spadkobiercami podobnych instytucji istniejących w czasach carskich i sowieckich. Zarówno mufti, którzy stoją na czele Zarządów, jak i ich pracownicy są duchowymi lojalnymi wobec władz, wywodzącymi się ze środowisk tradycjonalistycznych, odrzucających zwykle nie tylko wszelkie przejawy fundamentalizmu, ale również dalekie od wojującego islamu idee reformatorskie.

wobec rządu, odżegnuje się jednak od stosowania niekonstytucyjnych metod i w pełni akceptuje świecki charakter państwa tadżyckiego<sup>2</sup>. Szczególną odmianą politycznego islamu są organizacje i środowiska fundamentalistyczne. Choć wszystkie są często określane jako „radykałowie stosujący przemoc”, określenie danej organizacji czy środowiska jako fundamentalistycznego nie może być tożsame z przypisywaniem go do wojującego islamu, w ideologii i metodach działania poszczególnych z nich występują bowiem istotne różnice. Większość z działających w regionie organizacji i nieformalnych grup o charakterze fundamentalistycznym nie stawia sobie za cel ani wzniesienia islamskiej rewolty, ani organizacji zamachów terrorystycznych, konsekwentnie odżegnując się od stosowania przemocy. Ich działalność jest poza tym nieskoordynowana i zdecentralizowana, tezy o istnieniu w Azji Centralnej jednolitego silnego islamskiego podziemia zbrojnego są pozbawione podstaw. Przykładami ugrupowań fundamentalistycznych odżegnujących się od stosowania przemocy są działające w podziemiu: partia Hizb ut-Tahrir (HT), której idee zostały przeniesione do Azji Centralnej z Bliskiego Wschodu, organizacja Tablighi Dzamaat mająca zaplecze w Pakistanie i Indiach czy też szereg grup salafickich aktywnych głównie w Kirgistanie, Tadżykistanie i Kazachstanie<sup>3</sup>. Na uwagę zasługuje przede wszystkim nielegalna we wszystkich państwach Azji Centralnej Hizb ut-Tahrir, która jest najsilniejszą tego typu organizacją w regionie<sup>4</sup>. Chociaż dalekosiężnym celem partii jest odtworzenie na obszarach zamieszkałych przez muzułmanów kalifatu lub utworzenie państw islamskich na wybranych terytoriach, HT koncentruje się na działaniach na rzecz reislamizacji central-

<sup>2</sup> Gdyby nie represje ze strony władz, podobnych organizacji byłoby zapewne więcej we wszystkich państwach regionu, co jeszcze bardziej ograniczyłoby potencjał fundamentalistów.

<sup>3</sup> Grupy salafickie mają najczęściej charakter lokalny, skupiając zwolenników charyzmatycznych imamów poszczególnych meczetów. Grupy te działają z reguły całkowicie autonomicznie, nie mają ze sobą związku i nie utrzymują kontaktów.

<sup>4</sup> Hizb ut-Tahrir działa przede wszystkim w państwach Azji Centralnej. Jej główną bazą jest Dolina Fergańska, a państwem, w którym mieszka najwięcej członków, Kirgistan. Do niedawna przedstawiciele partii działali tam niemal otwarcie, rozpoczęte w ostatnich latach represje skłoniły ich jednak do większej konspiracji.

noazjatyckich społeczeństwach, propagowaniu swoich idei oraz zdobywaniu nowych członków i sympatyków (m.in. poprzez działalność charytatywną, finansowanie publicznych obchodów świąt muzułmańskich itd.). Odrzuca natomiast przemoc jako metodę walki zbrojnej<sup>5</sup>, co potwierdza dotychczasowa aktywność ugrupowania (mimo wymierzonej w HT propagandy władzom nigdy nie udało się przedstawić wiarygodnych dowodów na zaangażowanie jej członków w organizowanie aktów przemocy)<sup>6</sup>. Przykładem ilustrującym stosunkowo niewielkie zagrożenie ze strony środowisk fundamentalistycznych mogą być również tzw. wioski szariackie (istniejące m.in. w Kazachstanie i Kirgistanie) – wsie, w których na zasadzie nieformalnej umowy społecznej wprowadzono szariat lub jego elementy. Choć prawo państwowe *de facto* tam nie obowiązuje, nie są one rozsądnymi niestabilności i nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Co więcej, ich mieszkańcy starają się zapobiegać przenikaniu idei wojującego islamu do lokalnych wspólnot, nie posyłając np. młodzieży na naukę do państw muzułmańskich i nie zezwalając na działalność emisariuszom organizacji fundamentalistycznych<sup>7</sup>.

Problem *stricte* wojującego islamu, tzn. ugrupowań fundamentalistycznych sięgających do przemocy, ograniczony jest w zasadzie do Islamskiego Ruchu Uzbekistanu, Islamskiej Unii Dżihadu (powstałej w wyniku rozłamów w IRU w 2002 roku) oraz nielicznych ugrupowań zbrojnych z czasów tadżyckiej wojny domowej, które nie zaakceptowały porozumienia pokojowego i przemieściły się do Afganistanu (np. oddział komendanta Mułła Abdułły). Choć ugrupowania te mają pewien potencjał destabilizacyjny (przykładem mogą być kryzysy batkeńskie czy zamachy terrorystyczne

<sup>5</sup> Stosowanie przemocy odrzucane jest przez HT jedynie na obecnym etapie działalności. Przyszły kalifat – na wzór państwa stworzonego przez Mahometa – ma mieć prawo do prowadzenia dżihadu.

<sup>6</sup> Choć Hizb ut-Tahrir zakazana jest w państwach muzułmańskich, działa legalnie w niektórych państwach zachodnich (m.in. w Wielkiej Brytanii i Danii), co świadczy o tym, że rządy państw zachodnich nie widzą w partii zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego.

<sup>7</sup> Kilka takich wiosek istnieje m.in. w obwodzie czujskim Kirgistanu. Zamieszkują je potomkowie mieszkańców Kaukazu Północnego (Dagestańscy, Czeczeni) wysiedleni do Azji Centralnej w czasach sowieckich.

w Uzbekistanie z lat 2004, 2006 i 2009), ciesząc się one marginalnym poparciem społecznym i bez pomocy z zewnątrz nie są w stanie zagrozić politycznemu *status quo* w żadnym z państw regionu. Lata przebywania za granicą (np. kierownictwo i większość bojowników najsilniejszej z nich – IRU – znajduje się od 2000 roku w Afganistanie i Pakistanie) sprawiły ponadto, iż w znacznym stopniu straciły one zaplecze w regionie. Podlegały jednocześnie procesowi internacjonalizacji (w pierwotnie uzbeckim IRU funkcjonują obecnie nie tylko Uzbegy, ale także Tadźycy, Kirgizi, Ujgurzy, a nawet Czeczeni, Dagestańczycy czy Tatarzy) i integracji z globalną siatką terrorystyczną. Należy je więc obecnie postrzegać bardziej jako składową część i narzędzie w rękach tzw. Al-Kaidy niż regionalną organizację zbrojną mającą oparcie w tamtejszych społeczeństwach<sup>8</sup>. O słabości wojującego islamu w Azji Centralnej świadczy ograniczony charakter przemocy związanej z działalnością radykałów. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne w zestawieniu z takimi państwami jak Irak, Afganistan, Pakistan czy też z rosyjskim Kaukazem Północnym, gdzie rokrocznie z rąk islamskiego podziemia zbrojnego giną setki rosyjskich milicjantów, żołnierzy, oficerów służb specjalnych oraz cywilów współpracujących w władzami<sup>9</sup>. Tymczasem w Azji Centralnej akcje zbrojne i akty terrorystyczne, za którymi stało islamskie podziemie zbrojne, były dotąd sporadyczne, miały ograniczoną skalę, lokalny charakter i pociągały za sobą stosunkowo niewiele ofiar. Od czasu zakończenia wojny domowej w Tadżykistanie (1997), nieprecyzyjnie związanej z radykalizmem islamskim, liczba osób zabitych przez radykałów islamskich w Azji Centralnej nie przekroczyła 100 osób (dużo większa jest liczba zabitych w ramach walk z radykałami, np. w uzbeckim Andiżanie w maju 2005 roku w trakcie tłumienia protestów oficjalnie zginęło 187 osób, według niezależnych źródeł ok. 800). Działania podziemia zbrojnego (łącznie z kryzy-

<sup>8</sup> Przykładem internacjonalizacji organizacji terrorystycznych wywodzących się z Azji Centralnej jest udział członków Islamskiej Unii Dżihadu w przygotowywaniu nieudanych zamachów terrorystycznych w Niemczech w 2007 roku.

<sup>9</sup> Według rosyjskiej organizacji Memoriał w samej tylko Czeczenii w okresie od maja do września 2009 roku w starciach z bojownikami islamskimi zginąć miało 58 funkcjonariuszy rosyjskich struktur siłowych. Źródło: <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/159602/>

sami batkeńskimi) nie stanowiły także realnego zagrożenia dla regionalnego porządku, choć tak właśnie były prezentowane przez władze i światowe media.

Symptomatyczne jest, że stroną aktywną podczas większości incydentów zbrojnych w Azji Centralnej w ostatnich latach byli nie bojownicy islamscy, lecz siły rządowe przeprowadzające obławy na członków podziemnych ugrupowań i środowisk muzułmańskich (szczególnie często dochodzi do nich w Kirgistanie, Uzbekistanie i Tadżykistanie). Większość ofiar tychże incydentów stanowili nie cywile czy funkcjonariusze państwowi, lecz właśnie rzeczywiści bądź domniemani mudżahedini<sup>10</sup>.

## **2. Brak warunków społecznych dla rozwoju radykalnego islamu**

Główną przyczyną słabości zarówno fundamentalizmu islamskiego, jak i wojującego islamu w Azji Centralnej jest brak warunków społecznych dla rozwoju tych nurtów przejawiający się w niewielkim poparciu dla idei głoszonych przez radykałów. Jest to przede wszystkim efektem głębokich i trwałych przemian, jakich mieszkańcy Azji Centralnej doświadczyli w czasach sowieckich. Nie bez znaczenia jest też postępująca równoległe z islamizacją westernizacja, przejawiająca się nie tyle w dążeniu do budowy społeczeństwa obywatelskiego, demokratyzacji państwa czy wzorowaniu się na wartościach zachodnich, co w materializmie i bezrefleksyjnym kopiowaniu elementów zachodniego stylu życia. Czynnikiem hamującym rozwój fundamentalizmu jest także strach społeczeństw przed wojną, niestabilnością, jak również silna kontrola, jaką władze sprawują nad tamtejszymi społeczeństwami oraz „antywahhabicka”, a nierzadko wręcz antyislamska propaganda kontrolowanych przez władze środków masowego przekazu.

Zapoczątkowany rozpadem ZSRR proces reislamizacji centralnoazjatyckich społeczeństw przejawiał się początkowo głównie w zewnętrznym,

<sup>10</sup> Ofiarami wielu akcji struktur siłowych padają również niewinni, przypadkowi ludzie.

symbolicznym powrocie do „religii przodków” (budowa meczetów, obchodzenie świąt islamskich, muzułmańskie śluby itd.). Z czasem islamizacja zaczęła sięgać głębiej: zauważalna stała się tendencja do stosowania się przez wielu mieszkańców regionu do nakazów islamu (codzienna pięciokrotna modlitwa, noszenie przez kobiety hidżabu lub czadoru, powstrzymywanie się od alkoholu, poszczenie w Ramadanie itd.). Wielu mieszkańców Azji Centralnej zaczęło również opowiadać się za zwiększeniem roli islamu w życiu publicznym (społecznym i politycznym), a nawet wprowadzeniem do prawodawstwa elementów szariat<sup>11</sup>. Niemniej procesy te tylko w niewielkim stopniu przełożyły się na polityzację islamu, a co za tym idzie wzrost popularności haseł islamskich fundamentalistów, którzy na islamie chcieliby zbudować nowy ustroj społeczno-polityczny. Zdecydowana większość ludzi odrzuca ideę utworzenia państwa islamskiego i zastąpienia świeckiego ustroju porządkiem religijnym, a tym bardziej stosowanie do przemocy w walce politycznej, czy to w formie zamachów terrorystycznych czy też wzniesienia rebelii.

Głównym hamulcem rozwoju fundamentalizmu islamskiego w Azji Centralnej jest dziedzictwo sowieckie. sowiecka wymuszona modernizacja oraz izolacja regionu od pozostałej części świata muzułmańskiego, a co za tym idzie odcięcie tamtejszego islamu od głównych prądów i przemian w islamie światowym, doprowadziła do daleko posuniętej laicyzacji i zepchnięcia religii na dalszy plan w hierarchii czynników kształtujących życie społeczeństw centralnoazjatyckich. Skutkiem przemian z czasów sowieckich było także wyobcowanie muzułmanów Azji Centralnej od świata islamu oraz zahamowanie islamizacji narodów prowadzących aż do XX wieku koczowniczy tryb życia (Kazachów, Kirgizów, Turkmenów), które do rosyjskiego podboju przyjęły islam powierzchownie. sowiecka modernizacja okazała się na tyle trwała, iż po 1991 roku powrót do czasów sprzed rewolucji bolszewickiej okazał się niemożliwy.

<sup>11</sup> Dotyczy to wszystkich państw centralnoazjatyckich z wyjątkiem Turkmenistanu, gdzie procesy reislamizacji są prawie niezauważalne. Jest to nie tylko efekt sowieckich represji, ale także tradycyjnej słabości islamu wśród Turkmenów.

Zsowietyzowanie centralnoazjatyckich społeczeństw przejawia się m.in. w stylu życia, mentalności oraz percepcji świata, państwa, władzy, stosunków społecznych. Dotyczy to w szczególności starszego i średniego pokolenia z dystansem odnoszącego się do każdej religii, w tym islamu (szczególnie w jego radykalnej formie). Ukształtowane w czasach sowieckich centralnoazjatyckie społeczeństwa i elity<sup>12</sup> traktują dokonaną w epoce ZSRR modernizację jako awans cywilizacyjny. Dla wszystkich państw centralnoazjatyckich charakterystyczna jest także idealizacja systemu sowieckiego oraz powszechna nostalgia za ZSRR. Państwa islamskie (szczególnie Afganistan) są natomiast postrzegane jako cywilizacyjnie zacofane. Spuścizną czasów sowieckich (a częściowo także produktem nowej postsowieckiej rzeczywistości) jest ponadto laickość elit we wszystkich państwach regionu. Politycy, działacze kultury, nauki i inni członkowie elit otwarcie afiszujący się ze swoją wiarą i opowiadający się za zwiększeniem roli islamu w życiu społeczno-politycznym należą do rzadkości<sup>13</sup>. Z drugiej zaś strony mocny system kontroli państwa nad duchowieństwem i edukacją religijną sprawia, że środowiska te nie mogą stanowić autonomicznej i aktywnej siły w elitach i społeczeństwie.

Dla większości mieszkańców Azji Centralnej głównym punktem odniesienia i centrum cywilizacyjnym jest nie świat islamski, lecz Rosja, skąd czerpią wzorce kulturowe i gdzie w poszukiwaniu pracy wyjeżdżają setki tysięcy Uzbeków, Kirgizów czy Tadżyków. To Rosja, przy wszystkich swoich słabościach i niedogodnościach, reprezentuje model cywilizacyjny (kulturalny, polityczny, społeczny, gospodarczy), który jest w Azji Centralnej znany, uznany za funkcjonalny i powszechnie uważany za możliwy do wdrożenia w warunkach centralnoazjatyckich (w przeciwieństwie do

<sup>12</sup> Współczesne państwa i narody Azji Centralnej ukształtowały się *de facto* dopiero w czasach sowieckich, gdy władze ZSRR arbitralnie zdecydowały o utworzeniu poszczególnych republik i wyznaczeniu ich granic. Aż do początku XX wieku tożsamość oparta na etniczności była obca mieszkańcom Azji Centralnej. Czuli się przede wszystkim muzułmanami, członkami określonego plemienia, klanu, regionu lub mieszkańcami istniejących w regionie przez wieki organizmów państwowych (Bucharczykami, Chiwińczykami itd.).

<sup>13</sup> Jednym z nielicznych jest były rzecznik praw obywatelskich w Kirgistanie Tursunbaj Bakir-uulu, obecny ambasador kirgiski w Malezji.



egzotycznych lub ryzykownych modeli stosowanych w świecie islamu). Trudną do przecenienia rolę odgrywa tu także rosyjska telewizja, która dzięki wciąż dobrej znajomości języka rosyjskiego w krajach regionu jest powszechnie dostępnym, zrozumiałym i – co nie mniej ważne – traktowanym jako wiarygodne źródłem informacji. Mimo wspólnoty religii oraz języka<sup>14</sup> świat islamu jest dla mieszkańców regionu światem odległym, niezrozumiałym i obcym kulturowo w porównaniu z obszarem postsowieckim, z którym czują silne związki. Nie bez znaczenia jest także powszechna niechęć do Turków i Arabów jako ludzi wywyższających się i traktujących Uzbeków, Kirgizów czy Turkmenów jako „młodszych braci”, których trzeba uczyć „prawdziwej religii”.

Nie należy również bagatelizować postępującej równoległe z islamizacją westernizacji, która obejmuje przede wszystkim młodzież – zapatrzoną w zachodni (zazwyczaj zapośredniczony przez rosyjski) styl życia, słuchającą zachodniej muzyki i marzącą o emigracji do Rosji, USA bądź Europy Zachodniej. Jest to postawa częściej spotykana wśród młodzieży niż postawa preferująca wartości islamskie, choć grupa młodzieży skłaniająca się ku religii stale się powiększa.

Czynnikiem odstrasającym mieszkańców Azji Centralnej od islamskiego fundamentalizmu jest również strach przed wojną, niestabilnością, wzrostem przestępczości. Dużą rolę odgrywają przykłady konfliktów z obszaru postsowieckiego (Tadżykistan z lat 1992–1997 i Czeczenia w latach 90.) oraz konflikt wewnętrzny w Afganistanie. Większość ludzi zdecydowanie bardziej od autorytaryzmu i represyjności centralnoazjatyckich reżimów obawia się skutków ewentualnego konfliktu zbrojnego lub pojawienia się w regionie ugrupowań przypominających afgańskich talibów. Ważnym czynnikiem jest także kontrola społeczeństw przez autorytarne reżimy państwowe, utrudniająca organizacjom fundamentalistycznym działanie. Najsilniejsza jest ona w takich państwach jak Turkmenistan i Uzbekistan, gdzie życie społeczne podlega ścisłej kontroli państwa, działania wymierzone w organizacje islamskie zaostrzają się jednak nawet

<sup>14</sup> Silne związki kulturowe i językowe łączą Tadżykistan z Iranem i Afganistanem, zaś pozostałe państwa regionu – z Turcją. Mimo wspólnoty religii związki z państwami arabskimi są natomiast w Azji Centralnej wyraźnie słabsze.

w znacznie bardziej liberalnym do niedawna Kirgistanie<sup>15</sup>. Walkę z domniemanym i rzeczywistym fundamentalizmem islamskim ułatwia nawiązywanie współpracy między państwami regionu w tej sferze, której przykładem mogą być przeprowadzane z sankcji władz Kirgistanu akcje uzbeckich służb specjalnych w kirgiskiej części Doliny Fergańskiej<sup>16</sup>.

Pewne znaczenie ma także antyfundamentalistyczna czy wręcz antyislamska propaganda w kontrolowanych przez aparat państwowy mediach, odstrasżająca wielu ludzi od większego zaangażowania się w życie religijne i wyrabiająca przekonanie o wszystkich nieformalnych organizacjach islamskich jako o „wahhabitach” i „terrorystach”. Podobną rolę odgrywa wspomniana już rosyjska telewizja.

### **3. „Wojujący islam” w Azji Centralnej 1992–2008 – krytyczne studium przypadków**

Teza o wysokim stopniu zagrożenia stabilności Azji Centralnej ze strony wojującego islamu ilustrowana jest zazwyczaj kilkoma szczególnie niepokojącymi dla regionu wydarzeniami, zwłaszcza wojną domową w Tadżykistanie (1992–1997), działalnością IRU i tzw. kryzysami batkeńskimi (1999, 2000); rewoltą w Andizanie (2005). Bardzo ważnym elementem mapowania problemu jest także Dolina Fergańska jako obszar szczegól-

<sup>15</sup> Przykładem wzrostu represyjności państwa kirgiskiego wobec islamu (niekoniecznie radykalnego) były np.: delegalizacja odzeganującego się od stosowania przemocy ugrupowania Tablighi Dżamaat; próby wprowadzenia zakazu noszenia hidżabów przez uczennice; skazanie uczestników zamieszek w mieście Nookat na wieloletnie, w kilku przypadkach ponad dwudziestoletnie, wyroki więzienia (w październiku 2008 roku doszło tam do kilkugodzinnych zamieszek i starć zwolenników partii Hizb ut-Tahrir z policją, których zarzewiem była odmowa władz miasta zorganizowania obchodów święta zakończenia Ramadanu na centralnym placu).

<sup>16</sup> Prawdopodobnymi ofiarami działalności uzbeckich służb specjalnych w kirgiskiej części Doliny Fergańskiej byli m.in.: cieszący się dużym autorytetem społecznym, znany z tolerancyjnej postawy wobec fundamentalistów imam Muhammadrafik Kamalow z miasta Karasuu, zabity w sierpniu 2006 roku oraz krytykujący otwarcie reżim Islama Karimowa dziennikarz Aliszer Saipow, zabity w Oszu w październiku 2007 roku.

nie narażony na działalność radykałów. Nie negując istotnego udziału w tych wydarzeniach radykałów muzułmańskich oraz powagi szeregu problemów dotyczących m.in. Dolinę Fergańską, warto krytycznie przyrzec się tym przypadkom w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu radykałowie byli za nie odpowiedzialni. Przedstawione poniżej próby odpowiedzi skłaniają do poważnej rewizji oceny skali zagrożenia ze strony islamu i nakazują przypisywać znacznie większą rolę innym okolicznościom: napięciom politycznym i społecznym; czynnikom zewnętrznym (lokalnych jak Afganistan i geopolitycznych jak Rosja); manipulacji i prowokacji ze strony czynników oficjalnych. Rola fundamentalizmu islamskiego i wojującego islamu wydaje się tu być wtórna: maskuje rzeczywisty charakter problemu i celowo wykorzystywana jest w manipulacjach towarzyszących rozgrywkom politycznym.

### **3.1. Wojna domowa w Tadżykistanie: przypadek wielkiego uproszczenia**

W powszechnym przekonaniu był to przykład długotrwałego<sup>17</sup> i krwawego<sup>18</sup> konfliktu sprowokowanego przez fundamentalistyczną Islamską Partię Odrodzenia Tadżykistanu (IPOT), wspieraną przez afgańskich mullahów (głównie Dżamaat-e Eslami Ahmada Szacha Masuda) i – nieoficjalnie – Iran. Teza ta wymaga jednak poważnej rewizji. Jakkolwiek w ideologii opozycji, a zwłaszcza w charakterze części oddziałów politycznych pojawiała się retoryka dżihadu, nadużyciem jest traktowanie konfliktu w kategoriach „świętej wojny”. Warto przypomnieć, że konflikt miał charakter wielopłaszczyznowy. Toczył się między koalicją partii opozycyjnych (połączonych jako Zjednoczona Opozycja Tadżycka) odwołujących się do wartości demokratycznych, narodowych i umiarkowanie islamskich (w przypadku IPOT). Osią konfliktu była jednak przede wszys-

<sup>17</sup> Tradycyjnie podawane daty 1992–1997 należałoby rozszerzyć o napięcia i zamieszki sięgające przynajmniej 1991 roku i przedłużyć do około 2000 roku (likwidacja ostatnich oddziałów nieuznających porozumień pokojowych).

<sup>18</sup> Liczba zabitych w wojnie szacowana jest na 50–100 tys., liczba uchodźców na 1,2 mln z ok. 5,2 mln wszystkich obywateli kraju w 1991 roku.

tkim rywalizacja pomiędzy opozycją reprezentującą interesy marginalizowanych wschodnich regionów kraju (tzw. Karateginy/Rasztu i Górnego Badachschanu) a przedstawicielami komunistycznej nomenklatury broniącej interesów klanów kulabskiego i leninabadzkiego (chodżenckiego), masowo korzystających z pomocy kryminalistów, wspieranych przez Rosję i Uzbekistan.

Zdecydowanym anachronizmem jest przypisywanie decydującej roli partiom i programom w warunkach najbardziej zaniedbanej republiki świeżo rozwiązanego, totalitarnego ZSRR, a poważnym nadużyciem – przypisywanie opozycji odpowiedzialności za wybuch wojny. Użycie haseł islamskich było tu – raczej nieudaną – próbą mobilizacji części społeczeństwa wokół uniwersalnych haseł i krokiem w stronę uzyskania wsparcia ze strony państw islamskich – jedynych, na które opozycja mogła liczyć. Należy dodać, że większość ofiar tego konfliktu to ofiary czystek prowadzonych przez stronę rządową na terenach przez nią kontrolowanych (Duszanbe, zachodni Tadżykistan, dokąd w czasach sowieckich przesiedlano górali na uprawy bawełny itp.). Także zdecydowaną większość uchodźców stanowili zwolennicy opozycji lub osoby pochodzące ze wschodnich części kraju, trudno zatem identyfikować je jako ofiary wojującego islamu.

### **3.2. Kryzysy batkańskie i IRU – nader użyteczni donkiszoci dżihadu**

Ogłoszenie manifestu Islamskiego Ruchu Uzbekistanu w 1999 roku, w którym zapowiadano walkę z reżimem prezydenta Uzbekistanu Islama Karimowa i walkę o stworzenie kalifatu w Dolinie Fergańskiej, było pierwszym otwartym manifestem wojującego islamu w regionie. Próba zamachu na prezydenta Islama Karimowa (1999), rajd bojowników IRU na Kirgistan latem 1999 roku (i towarzysząca temu panika), wreszcie oczekiwana – i zakończona fiaskiem – operacja rok później (ataki na Kirgistan i Uzbekistan) miały potwierdzać powagę zagrożenia ze strony wojującego islamu i samego IRU. Tymczasem początki IRU to historia kolejnych porażek i upadków: po brutalnie stłumionych przez władze uzbeckie próbach islamizacji Doliny Fergańskiej (początek lat 90.) niedobitki

organizacji Adolat<sup>19</sup> włączają się w tadżycką wojnę domową. Jej pokojowe zakończenie jest klęską uzbeckich mudżahedinów zaangażowanych po stronie tadżyckiej opozycji, choć mogli dalej korzystać z gościny we wciąż niespokojnym i niekontrolowanym przez władze w Duszanbe wschodnim Tadżykistanie. W 1999 roku tworzą oni Islamski Ruch Uzbekistanu stawiając sobie za cel obalenie władzy Karimowa. Mimo relatywnie dobrego przygotowania do prowadzenia walki i kompromitującej słabości przeciwnika IRU nie jest jednak w stanie przebić się przez Kirgistan (1999, 2000) i wkroczyć do Uzbekistanu (2000). Co szczególnie symptomatyczne, próby wywołania rewolty nie pociągają za sobą wsparcia ze strony niedoświadczonych poddanych kalifatu fergańskiego. Ostatecznie IRU ewakuowano do Afganistanu (2000), gdzie organizacja rozpoczęła nowy etap działalności w szeregach tzw. Al-Kaidy.

Islamski Ruch Uzbekistanu w minimalnym tylko stopniu swoją pozycję w regionie wywalczył siłą, jego aktywność w znacznej mierze była natomiast efektem okoliczności zewnętrznych. Pierwszą i zasadniczą była powojenna anarchia w Tadżykistanie, w której ugrupowania w rodzaju IRU mogły funkcjonować bez przeszkód. Drugą, nie mniej ważną okolicznością było co najmniej przyzwolenie na obecność IRU ze strony Duszanbe i sił rosyjskich (201. dywizji zmechanizowanej, głównej siły militarnej w regionie). IRU stanowiło instrument nacisku na Uzbekistan, z którym zarówno Tadżykistan (ze względu na wcześniejsze uzbeckie interwencje w Tadżykistanie), jak i Rosja (z powodu niezależnej polityki Taszkentu) miały napięte stosunki. Ostatecznie rajdy IRU (dokonane przy bierności Tadżyków i 201. dywizji zmechanizowanej) stały się okazją do zdyscyplinowania Uzbekistanu, a samo IRU zostało ewakuowane tadżyckim (a wobec wszechstronnej kontroli *de facto* rosyjskim) transportem do Afganistanu.

<sup>19</sup> Organizacja działała w początku lat 90. głównie w uzbeckim Namanganie. Jej twórcami byli późniejsi przywódcy IRU – Dżuma Namangani (Dżumaboj Chodżyjew) i Tohir Juldaszew. Wykorzystując niestabilność wewnętrzną w Uzbekistanie Adolat przejęła na krótko faktyczną władzę w Namanganie wprowadzając tam prawo szariatu, którego respektowanie było wymuszane przez milicję muzułmańską. Początkowo prezydent Islam Karimow tolerował sytuację w Namanganie, gdy jednak umocnił swoją władzę, kontrola władz centralnych nad miastem została przywrócona.

### 3.3. Rewolta w Andżanie – samospełniająca się przepowiednia

Ostatnim większym stłumionym zrywem w regionie, przedstawianym jako wystąpienie wojującego islamu, było opanowanie przez władze uzbeckie rewolty w Dolinie Fergańskiej w 2005 roku.

13 maja 2005 roku grupka rzekomych wywrotowców zdobyła kolonię karną w Andżanie, gdzie przetrzymywani byli członkowie islamskiej grupy Akromija, następnie zaś zajęli budynki w centrum miasta, gdzie zgromadziło się kilka tysięcy osób. Buntownicy i protestujący domagali się rozmów z prezydentem Islamem Karimowem i wezwali do pośrednictwa prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina w celu wyjaśnienia szczególnie rażących nadużyć w procesie Akromii, oskarżonej przez władze lokalne o terroryzm. Do protestów i przejęcia władzy doszło także w kilku mniejszych miasteczkach regionu. Jeszcze tego samego dnia protesty w Andżanie zostały krwawo stłumione przez siły porządkowe<sup>20</sup>, w kolejnych dniach bez walki zajęto pozostałe miasteczka. Konsekwencją było zerwanie współpracy między Uzbekistanem a domagającym się śledztwa Zachodem, a wkrótce potem – wstąpienie Uzbekistanu do zdominowanej przez Rosję Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (2006).

Wiele wątpliwości budzi teza władz uzbeckich o rzekomej decydującej roli muzułmańskich radykałów w wydarzeniach. Trudno uznać za radykałów Akromiję – grupę lokalnych przedsiębiorców akcentujących rolę wiary i etyki muzułmańskiej w swojej pracy. Nie odnotowano także żadnych przejawów symboliki muzułmańskiej w trakcie protestów w Andżanie i sąsiednich miasteczkach ani śladów profesjonalnego przygotowania czy powiązań z terroryzmem ze strony protestujących. Jednocześnie wiadomo o poprzedzającym wystąpienie w Andżanie „porządkowaniu” sytuacji w mieście przez nowo powołane władze lokalne (czystki w administracji, przejmowanie nieformalnej kontroli nad miejscowym

<sup>20</sup> Według oficjalnych danych zginęło 187 osób, nieoficjalne mówią o około 700 zabitych, skrajnie o kilku tysiącach. Brak natomiast informacji o ofiarach po stronie rządowej (szacunki mówią o kilku osobach, w tym zabitych przypadkowo przez siły rządowe).

biznesem); poważnych rozgrywkach o wpływy między resortami siłowymi (MSW i Służbą Bezpieczeństwa Uzbekistanu); rozgrywkach klanowych (klan fergański kontra rządzący – samarkandzki); wreszcie o wyczuwaniu władz na problem fundamentalizmu i obawach o rozszerzenie kirgiskiej kolorowej rewolucji na Uzbekistan. O ile rewolta w Andżanie potwierdza skalę napięć społecznych i politycznych w Dolinie Fergańskiej i nie pozwala wykluczyć atrakcyjności idei fundamentalistycznych, o tyle niezwykle trudno uznać ją za dowód na istnienie i siłę wojującego islamu w Dolinie Fergańskiej w 2005 roku.

### **3.4. Walki w Aszchabadzie 2008: przykład kreatywności mediów**

Kolejną kwestią, której warto się przyjrzeć w związku z problemem zagrożenia islamskiego, jest rola mediów i siła faktów przez nie kreowanych. Dostęp do informacji na temat sytuacji w Azji Centralnej jest niezwykle ograniczony (problem w szczególności dotyczy Turkmenistanu i Uzbekistanu), a te, które docierają (zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych), opierają się na nielicznych i słabo udokumentowanych źródłach prezentowanych zgodnie z linią polityczną lub interesem komercyjnym redakcji. Przykładem tego były dwudniowe walki z Aszchabadzie z niezidentyfikowanymi napastnikami we wrześniu 2008 roku. Zostały one przedstawione w mediach rosyjskich (a za nimi w mediach światowych) jako starcia z „wahhabitami”. Według późniejszych, wiarygodnych ustaleń okazało się, że była to odsłaniająca słabość turkmeńskich struktur siłowych próba unieszkodliwienia, m.in. przy pomocy ciężkiego sprzętu, dwóch kryminalistów osaczonych w lokalnej fabryce<sup>21</sup>. Nie zmienia to faktu, że przez dwa dni świat żył w przekonaniu o sile radykałów islamskich, obecnie zaś dysponuje „precedensem” pozwalającym spodziewać się powtórzenia kryzysu.

<sup>21</sup> Zob. np. raport rosyjskiej organizacji Memoriał „Sobytija w Aszgabadi 10–13 sientjabria 2008 g.”, <http://www.memo.ru/2008/11/11/1111081.htm>.

### **3.5. Dyskusyjny radykalizm centralnoazjatyckich tzw. radykałów muzułmańskich**

Istnieje wiele powodów skłaniających do ostrożności w przypisywaniu nadmiernych ambicji i sił muzułmańskim – tym bardziej wojującym – radykałom w Azji Centralnej. Warto tu pochylić się nad dwoma przypadkami: wspominaną już Islamską Partią Odrodzenia Tadżykistanu, która w swej historii uciekała się do walki zbrojnej oraz Doliną Fergańską uchodzącą (skądinąd słusznie) za „jądro ciemności” wszelkich problemów politycznych, społecznych i gospodarczych regionu.

W wyniku porozumień kończących wojnę domową w Tadżykistanie (1997) Islamska Partia Odrodzenia Tadżykistanu i bojownicy Zjednoczonej Opozycji Tadżyckiej zostali integrowani w struktury siłowe, administrację oraz weszli do rządu. Zalegalizowana i dopuszczona do władzy IPOT zdecydowanie odżegnała się od radykalizmu i walki zbrojnej. Od tego momentu nie odnotowano ani jednego przypadku działalności antykonstytucyjnej ze strony b. opozycji (nie licząc odosobnionych przypadków o charakterze kryminalnym), a całość procesu pojednania politycznego traktować można było jako wzorcowy dla regionu. Jednocześnie jednak udział we władzy, walka o wpływy, osłabienie spoiwa ideowego oraz powszechne w społeczeństwie zmęczenie konfliktami ideologicznymi i samą wojną sprawiły, że IPOT nie stała się partią spójną i masową. Najważniejszym czynnikiem decydującym o losach jedynej legalnej, umiarkowanej (proces stale postępujący) partii islamskiej w regionie była postawa władz: fałszerstwa wyborcze, szykanowanie sympatyków i członków itp. Szansa na polityczny dialog z umiarkowaną partią islamską została zaprzepaszczona, a droga dla bardziej radykalnych i nielegalnych organizacji szeroko otwarta.

Niezwykłym przypadkiem jest także rewolucja tulipanów w Kirgistanie (2005)<sup>22</sup>. Doszło do niej w warunkach głębokiej zapaści i niewy-

<sup>22</sup> Po sfałszowanych wyborach parlamentarnych z marca 2005 roku doszło do kilkudniowych burzliwych demonstracji i zamieszek najpierw w Dżalalabadzie i Oszu, następnie zaś w Biszkeku. W ich wyniku do ustąpienia zmuszony został prezydent Askar Akajew, a władza przeszła w ręce opozycjonistów z obecnym prezydentem Kurmanbekiem Bakijewem na czele.



dolności państwa, a główne zaplecze rewolucjonistów stanowiło południe kraju – kirgiska część Doliny Fergańskiej uchodząca za obszar szczególnie zainfekowany fundamentalizmem, w zasadzie ignorowanym przez państwo. To na południu kraju doszło do poważnych zamieszek (a po rewolucji do ostrych walk o wpływy, licznych zamachów na tle kryminalnym i politycznym), to tu według klasycznych schematów „rewolucji islamskiej” powinni się zaktywizować radykałowie islamscy. Nic takiego nie nastąpiło, co każe postawić pytanie o realną siłę, cele, ambicje radykałów, a także o nastroje społeczne, siłę obaw społecznych o destabilizację i chaos czy też obaw o ewentualną interwencję zbrojną Uzbekistanu lub Rosji. Analiza sytuacji nie pozwala sformułować wniosku o szczególnym zagrożeniu ze strony fundamentalistycznego i wojującego islamu – okazał się być za słaby lub nie zainteresowany walką o władzę.

## II. Zagrożenie islamskie w Azji Centralnej. Perspektywy destabilizacji

O ile miejscowi radykałowie wydają się nie stanowić poważnej siły w regionie, o tyle bardzo realna wydaje się destabilizacja w oparciu o siły i inspirację zewnętrzną. Innymi słowy: Azja Centralna – sama pozbawiana silnych ruchów radykalnych – stwarza bardzo dobre warunki dla sił wewnętrznych chcących rozwijać i rozgrywać wojujący islam.

Równolegle – jest to najbardziej uchwytny aspekt rosnącego zagrożenia – wzrasta groźba poszerzenia obszaru niestabilności z sąsiedniego Afganistanu i Pakistanu na obszar Azji Centralnej, w tym świadomego rozszerzenia aktywności Al-Kaidy na ten region.

Kolejnym kluczowym czynnikiem jest sytuacja geopolityczna wokół regionu: napięcia między mocarstwami (tzw. Nowa Wielka Gra) czynią z niestabilności i aktywizacji radykałów islamskich cenny instrument do rozgrywania własnych interesów i zwalczania konkurentów.

Wreszcie utrwalony w powszechnej świadomości (w wymiarze zarówno wewnątrzregionalnym, jak i światowym) mit zagrożenia islamskiego funkcjonuje jako samospełniająca się przepowiednia: skłania do podejmowania stanowczych kroków zaradczych i *de facto* prowadzi do zaostrzenia sytuacji. W efekcie radykalizm islamski (choć niekoniecznie sami, zwłaszcza miejscowi, radykałowie) ma potencjał, którego uruchomienie może zmienić sytuację polityczną w Azji Centralnej.

### 1. Słabość państw regionu podstawą zagrożeń

Realną podstawą do postawienia pytania o perspektywiczne zagrożenie ze strony radykalizmu islamskiego w Azji Centralnej wydaje się być słabość tamtejszych państw i ograniczona zdolność do wypełniania podstawowych funkcji, szczególnie w warunkach kryzysu gospodarczego i presji zewnętrznej. To właśnie stanowi podłoże napięć i konfliktów, w tym ewentualnego rozwoju radykalizmu islamskiego. W praktyce problem ten dotyka szczególnie – ale nie wyłącznie – dwóch państw najbardziej dotąd narażonych na presję ze strony radykałów: Tadżykistanu i Kir-

gistanu, a za ich pośrednictwem Uzbekistanu. Dla wzrostu niestabilności i rozwoju radykalizmu islamskiego szczególne znaczenie ma słabnięcie państwa w następujących dziedzinach:

■ postępująca utrata kontroli nad częścią terytorium (co potęgowane jest przez trudne – wysokogórskie – warunki geograficzne i słabość infrastruktury). Dotyczy to przede wszystkim w Tadżykistanie doliny Raszt, Gornobadachszańskiego Obwodu Autonomicznego i górskich fragmentów obwodu sogdyjskiego (okolice Isfary, enklawa Woruch), a w Kirgistanie obwodu batkańskiego i oskiego. Utrwalenie tego procesu oznaczałoby umocnienie tzw. czarnych dziur<sup>23</sup>, w których funkcje państwa przejmują struktury lokalne przenikające się ze strukturami kryminalnymi i ewentualnie radykalnymi jako dysponentami siły i pieniędzy. W podobnej sytuacji w latach 90. obszary te dawały schronienie i bazę dla Islamskiego Ruchu Uzbekistanu, w ostatnich latach tego typu obszary w Pakistanie stanowiły schronienie i bazę dla Al-Kaidy. Istnienie problemu potwierdziła operacja tadżyckich struktur siłowych z 2009 roku pod kryptonimem „Mak’2009” mająca przywrócić utraconą kontrolę nad wschodem kraju<sup>24</sup>;

■ postępująca erozja struktur politycznych państwa. Znajduje ona wyraz w koncentracji władzy w rękach prezydentów Tadżykistanu i Kirgistanu oraz marginalizacji przeciwników politycznych (w Tadżykistanie tajemnicze zabójstwa przeciwników politycznych, w Kirgistanie po kilkuletnich krwawych przetasowaniach w kręgach biznesowych i politycznych, np. przez pełną kontrolę procesu wyborów prezydenckich w lipcu 2009 roku przez prezydenta Kurmanbeka Bakijewa). Powierzchnowa centralizacja życia politycznego i jego brutalizacja stwarza ryzyko napięć regionalnych, w tym pojawienia się lub rozgrywania domniemanych sił zwią-

<sup>23</sup> O problemie czarnych dziur na obszarze postsowieckim zob.: Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Krzysztof Strachota, Maciej Falkowski, Para-States in the Post-Soviet Area from 1991 to 2007, *International Studies Review*. Volume 10, Issue 2, June 2008.

<sup>24</sup> Rzeczywistym celem rozpoczętej w maju 2009 roku operacji antynarkotykowej była pacyfikacja słabo kontrolowanych i narażonych na infiltrację przez siły zewnętrzne obszarów wschodniego Tadżykistanu.

zanych z radykalnym islamem. Styl działania lokalnych służb bezpieczeństwa (brutalność i represyjność zazwyczaj nieuzasadniona w oczach społeczności lokalnych) sprzyja rozwojowi radykalizmu, w wielu przypadkach służby fabrykują i generują zagrożenia dla doraźnych celów politycznych (np. sfingowany proces Akromii oskarżonej o terroryzm w uzbeckim Andżanie, który stał się powodem zamieszek i krwawej pacyfikacji miasta w 2005 roku; zamieszki w kirgiskim Nookacie w 2008 roku);

■ postępujący kryzys gospodarczy i społeczny. Problem dotyczący w dramatyczny sposób Tadżykistanu, w niewiele mniejszym Kirgistanu i innych państw regionu. Załamanie gospodarki, budżetu, problemy z dostawami prądu i gazu, lokalnie – w Tadżykistanie – głód i towarzyszące temu bezrobocie, załamanie wpływów finansowych ze strony emigrantów zarobkowych, wreszcie hipotetyczna perspektywa powrotu setek tysięcy przede wszystkim młodych i sfrustrowanych gastarbeiterów z Rosji i szczególnie trudnego okresu zimowego nie spotka się ze skutecznym działaniem ze strony państwa. Oznacza to groźbę napięć społeczno-politycznych, w których może dojść do wzmocnienia populistycznych środowisk radykalnych bazujących na islamie, a bez wątpienia dojdzie do próby dyskredytacji ewentualnych protestów i ich pacyfikacji pod hasłem walki z pełzającą rewolucją islamską.

## 2. Al-Kaida i talibowie. Groźba coraz bardziej realna

Czynnikiem determinującym realność zagrożenia ze strony radykalnego islamu w Azji Centralnej jest od lat sąsiedztwo z niestabilnym Afganistanem. Tradycyjnie wiązało się ono z infiltracją Azji Centralnej przez poszczególne radykalne ugrupowania afgańskie. Ponadto Afganistan był stałym punktem oparcia (schronienie, logistyka, szkolenie itp.) dla radykałów z postsowieckich republik Azji Centralnej. Stan ten widoczny bardzo wyraźnie w latach 90. (wojna domowa w Tadżykistanie, działalność IRU), został zahamowany na kilka lat po 11 września 2001 roku, obecnie znów nabiera jednak większego znaczenia wraz z przedłużającymi się w Afganistanie walkami z talibami, nieefektywnością rządu w Kabulu

i rozszerzaniem konfliktów politycznych na północ Afganistanu (konflikty w elitach afgańskich wzmocnione zawirowaniami wokół wyborów prezydenckich 2009 roku). Realna perspektywa zaostrzenia sytuacji w Afganistanie (zwłaszcza w północnej części kraju) oraz postępująca destabilizacja północnego Pakistanu stanowią istotny czynnik stymulujący niestabilność sąsiadujących obszarów Azji Centralnej.

Niestabilny Afganistan (i Pakistan) stanowi jeden z głównych czynników negatywnie wpływających na bezpieczeństwo regionu. Aktywnym komponentem zagrożenia, szczególnie mocno dającym znać o sobie w ostatnich miesiącach, jest Al-Kaida. To środowisko dysponuje niezbędnymi środkami, ludźmi i doświadczeniem umożliwiającym mu profesjonalne prowadzenie działalności terrorystycznej niemal w każdym zakątku świata. Istnieje poważne zagrożenie, że Al-Kaida zdecyduje się (lub też już się zdecydowała) na rozszerzenie teatru własnych działań na obszar Azji Centralnej i będzie w stanie zrobić to w sposób spektakularny i skuteczny.

O groźbie rozszerzenia działalności Al-Kaidy na obszar Azji Centralnej stanowi:

■ utrata, lub zagrożenie utratą, bezpiecznych schronień dla Al-Kaidy na obszarze zachodniego i północno-zachodniego Pakistanu w następstwie zaostrzonych działań armii pakistańskiej i amerykańskiej na tym obszarze oraz tarć między plemionami i poszczególnymi ugrupowaniami zbrojnymi. W tym kontekście czarne dziury powstające w Tadżykistanie i Kirgistanie stanowiłyby przynajmniej częściową alternatywę dla części bojowników Al-Kaidy lub ich rodzin jako stałe lub czasowe miejsce schronienia. Sytuacja taka miała miejsce w przeszłości (IRU w Tadżykistanie) i niewykluczone, że także obecnie do niej dochodzi (domniemany powrót tadżyckiego komendanta wiążanego z Al-Kaidą, Muħo Abduħo i jego stronników do Tadżykistanu wiosną 2009 roku);

■ chęć rozszerzenia działań na obszar północnego Afganistanu i włączenie się w narastający konflikt polityczny między Kabulem i poszczególnymi ugrupowaniami afgańskiego Frontu Narodowego i grupami etnicznymi (w tym afgańskimi Tadżykami i Uzbekami) zamieszkującymi pół-

noc kraju (pojawiające się od lata 2009 roku informacje o przerzuceniu podporządkowanego Al-Kaidzie IRU w rejon prowincji Faryah i Jowzjan). W tej sytuacji Azja Centralna stanowiłaby bezpośrednie zaplecze tych działań (niepotwierdzone, ale wiarygodne informacje o stałym infiltrowaniu m.in. Turkmenistanu przez IRU i gangi narkotykowe). W wersji maksymalnej realne jest podjęcie przez Al-Kaidę działań na rzecz destabilizacji Azji Centralnej w celu storpedowania projektów rozbudowy północnego (biegnącego przez Azję Centralną) szlaku zaopatrzenia ISAF i przeprowadzenia propagandowej ofensywy świadczącej o żywotności Al-Kaidy i fiasku operacji stabilizacyjnej ISAF i USA; w wariacie na pół dziś fantastycznym zabiegi o stworzenie bezpiecznego zaplecza dla radykałów ujgurskich z Chin.

Czynnikiem zwiększającym zagrożenie ze strony Al-Kaidy dla Azji Centralnej jest istnienie ugrupowań zbrojnych rekrutujących się z obywateli państw b. ZSRR. Jest to przede wszystkim Islamski Ruch Uzbekistanu i powstała w wyniku rozłamu w IRU Islamska Unia Dżihadu. W skład tych organizacji wchodzić mają zarówno weterani tadżyckiej wojny domowej i rajdów batkeńskich, jak też ochotnicy napływający na pogranicze Afganistanu i Pakistanu z Azji Centralnej, Kaukazu Północnego, Tatarstanu itd. Ich liczebność szacuje się na kilkuset (do kilku tysięcy, co może być związane z uwzględnieniem ich rodzin) bojowników. Należy zakładać, że są to ludzie dysponujący ogromnym doświadczeniem własnym (walki w Azji Centralnej, walki z siłami USA, ISAF i siłami pakistańskimi) i możliwością czerpania z doświadczeń zdobywanych przez Al-Kaidę w innych rejonach świata. Powrót do Azji Centralnej byłby naturalną konsekwencją ich wieloletnich zabiegów o stworzenie mitycznego kalifatu w regionie.

Choć mało prawdopodobne jest szersze poparcie dla tych ugrupowań w Azji Centralnej, realne wydaje się podjęcie skutecznych i spektakularnych akcji terrorystycznych i dywersyjnych w regionie, a przy wszystkich zastrzeżeniach co do wiarygodności informacji dostarczanych przez służby specjalne Kirgistanu, Uzbekistanu i Tadżykistanu można przypuszczać, że takie przygotowania trwają.

### 3. Rosja i geopolityczna koniunktura na niestabilność w Azji Centralnej

Ostatnim z kluczowych czynników determinującym zagrożenie ze strony radykalizmu islamskiego w Azji Centralnej jest sytuacja geopolityczna w regionie. Zacięta rywalizacja między mocarstwami o dominację w regionie (tzw. Nowa Wielka Gra), szczególnie zaś konfrontacja między neoimperialnymi ambicjami Rosji i determinacją państw regionu do umacniania własnej podmiotowości sprawiają, że istnieje możliwość wzrostu niestabilności w regionie i silna pokusa, żeby niestabilność tę wykorzystać do realizacji celów politycznych. Utrwalone w powszechnej świadomości, mocno wpisane w kontekst zagrożeń lokalnych i globalnych zagrożenie ze strony radykalnego islamu świetnie się do tego nadaje.

W szczególny sposób perspektywa wzrostu niestabilności w Azji Centralnej wpisuje się w politykę Federacji Rosyjskiej. Dla Rosji region ten ma szczególne znaczenie: geopolityczne i gospodarcze. Kontrola nad znakomitą większością regionalnych złóż gazu ziemnego i szlaków jego przesyłu wpisana jest zarówno w fundamenty rosyjskiej gospodarki, jak i polityki zagranicznej (dążenie do dominacji zarówno na rynkach producentów, jak i konsumentów gazu jako istotnego elementu budowy strategicznej pozycji politycznej Rosji). Ponadto tradycyjna (niemal dwustuletnia) dominacja w regionie traktowana jest jako podstawa imperialnego charakteru Rosji, a groźba ustąpienia miejsca konkurentom geopolitycznym (Zachodowi, Chinom) – jako strategiczne zagrożenie dla Federacji Rosyjskiej. Ostatnie lata (umownie licząc od 2001 roku) to czas postępującej erozji wpływów rosyjskich w regionie: symboliczna utrata monopolu na obecność w sferze bezpieczeństwa (powstanie baz USA/NATO w regionie); faktyczny kres monopolu w sferze gazowej (finalizacja budowy gazociągu z Turkmenistanu do Chin i Iranu, perspektywy gazociągu na Zachód); zdecydowany wzrost ambicji państw regionu kwestionujących dotychczasowe – zdecydowanie nierównorzędne – zasady współpracy z Rosją i zabiegających o dywersyfikację własnej polityki międzynarodowej.

W ostatnich latach szczególnie wyraźnie widać, że Rosja nie chce lub nie jest w stanie konkurować z rywalami w sferze gospodarczej (np. nie wypełnia obietnic strategicznych inwestycji w regionie), nieskuteczna oka-

zuje się też dotychczasowa presja polityczna (np. coraz częstsza jest publiczna krytyka Rosji przez przywódców regionalnych). Jedynym, ryzykownym, ale w krótkiej perspektywie skutecznym, instrumentem pozwalającym Rosji zaistnieć w regionie w roli patrona i zdeklasować zewnętrznych konkurentów jest rozgrywanie konfliktów w regionie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w dotychczasowej historii Azji Centralnej zasadnicza większość sytuacji, w których poszczególne państwa (zwłaszcza Tadżykistan, Kirgistan i Uzbekistan) podporządkowywały swoją politykę Rosji, dokonywała się w warunkach zagrożenia ze strony radykalizmu islamskiego. Tak było w czasie wojny domowej w Tadżykistanie i równoległego zagrożenia ze strony afgańskich talibów, w trakcie kryzysów batkeńskich (np. wystąpienie Uzbekistanu z GUUAM); w trakcie kryzysu wywołanego protestami w uzbeckim Andżanie (zerwanie współpracy wojskowej Taszkentu z Waszyngtonem i wejście do OUBZ) i in. Z kolei najpoważniejszym impulsem do zdystansowania się państw regionu od Rosji była amerykańska wojna z Al-Kaidą i talibami po 11 września 2001 roku.

Wydaje się być pewne, że Rosja oczekuje ograniczonej destabilizacji regionu np. przez radykałów muzułmańskich, ponieważ znacząco poszerzałoby to jej pole manewru, jednocześnie ograniczając swobodę działania państwom regionu i geopolitycznym konkurentom. W praktyce oznacza to, że Rosja może tolerować, a nawet sprzyjać czy to realnej, czy wirtualnej aktywności radykałów i *de facto* ją wspierać. Tego typu działania Rosja prowadziła już zarówno w Azji Centralnej (tolerowanie istnienia IRU w Tadżykistanie, wsparcie ich ewakuacji do Afganistanu w 2000 roku), jak i na Kaukazie Północnym (faktyczne wsparcie dla czeczeńskich radykałów muzułmańskich i współpraca z nimi w osłabianiu świeckich elit czeczeńskich; przypisanie im zamachów terrorystycznych uzasadniających rozpoczęcie drugiej wojny czeczeńskiej w 1999 roku); rozgrywanie radykałów nieobce było w przeszłości także innym państwom (np. USA wobec afgańskich mudżahedinów w latach 80., a po 11 września 2001 roku wsparcie dla – skądinąd fundamentalistycznego – Sojuszu Północnego; Pakistan wobec afgańskich mudżahedinów i talibów).

Szczególnym instrumentem, którym w tej kwestii dysponuje Rosja, jest dominacja medialna w kwestiach regionu: za pośrednictwem mediów



Rosja jest w stanie sterować nastrojami elit i społeczeństwa w Azji Centralnej; podobnie jest w stanie kreować wizerunek regionu i jego problemów na Zachodzie (niemal całość informacji bieżących związanych z sytuacjami kryzysowymi w regionie dociera na Zachód za pośrednictwem mediów rosyjskich).

Rozgrywanie niestabilności w Azji Centralnej pozwala osiągnąć Rosji kilka zasadniczych celów:

■ zmusić przywódców państw Azji Centralnej do podporządkowania własnej polityki Moskwie i uzyskać w zamian wymierne umowy itp. W roli protektora nie jest w stanie Rosji zastąpić ani Zachód (brak woli i środków militarnych do zaangażowania w regionie, ryzyko eskalacji napięć z Rosją, niechęć do firmowania dwuznacznej polityki walki z radykalizmem), ani Chiny (Pekin nie pokazał dotąd woli używania siły militarnej poza swymi deklaracyjnymi granicami, tj. Tajwanem). W efekcie Rosja może liczyć na usunięcie zachodniej obecności militarnej w Azji Centralnej;

■ rozbudować infrastrukturę prawną i wojskową *de facto* podporządkowującą region Rosji. W ostatnich miesiącach znalazło to wyraz m.in. we wzmocnieniu sił szybkiego reagowania OUBZ w regionie i planach otwarcia nowej bazy rosyjskiej w Kirgistanie. Bezpośrednie działania zbrojne przypieczętowałyby rosyjską kontrolę militarną regionu;

■ wzmocnić pozycję wobec Zachodu. Obok spodziewanej dyskredytacji Zachodu (USA/NATO) jako protektora w Azji Centralnej możliwość dyskredytacji jako kontrproduktywnej misji ISAF w Afganistanie (i tym samym nieefektywności NATO) i prezentacja Rosji jako czynnika stabilizującego region (szerzej: gwaranta stabilności na obszarze WNP traktowanym jako wyłączna strefa wpływów Rosji), o przychylności której Zachód powinien szczególnie zabiegać.

Należy podkreślić, że Rosja może mieć szansę na realizację zarysowanych powyżej założeń stosunkowo niewielkim nakładem środków: seria

widowskich zamachów terrorystycznych, rajd IRU, krótkotrwałe walki w stolicy któregoś z państw, ujawnienie informacji o obozach Al-Kaidy w regionie itp. W zasadzie scenariusz taki możliwy jest do przeprowadzenia w każdym państwie regionu, choć relatywnie najtrudniejszy i najmniej efektywny byłby w odniesieniu do Kazachstanu.

## Podsumowanie

### 1. Azja Centralna – peryferia „światowego dżihadu”

Analiza zjawiska wojującego islamu w Azji Centralnej nie powinna abstrahować od globalnego problemu radykalizmu islamskiego – powinien być on ważnym punktem odniesienia w ocenie skali zagrożenia. Zasadne wydaje się postawienie pytania, jakie jest znaczenie „frontu centralno-azjatyckiego” i jakie perspektywy na przyszłość stwarza dla radykałów ten region. Można brać pod uwagę następujące warianty:

- pełna islamizacja państwa na bazie zapotrzebowania społecznego (np. rewolucja irańska z lat 1978–1979), ewentualnie przy użyciu środków militarnych (np. talibanizacja Afganistanu z lat 1994–1998);
- wzmożona aktywność ugrupowań terrorystycznych obejmująca większość terytorium państwa, obfitująca w ofiary w ludziach i paraliżująca administrację oraz gospodarkę i możliwa do blokowania jedynie przy ogromnych nakładach zewnętrznych (np. Afganistan po 2001 roku, Irak w latach 2003–2008);
- utrata kontroli nad częścią terytorium państwa na rzecz miejscowych i zagranicznych ugrupowań radykalnych i/lub kryminalnych (tzw. czarne dziury), będących zapleczem do działań wywrotowych (w tym terrorystycznych) na obszarach sąsiednich (np. Pakistan w ostatniej dekadzie, Czeczenia w latach 1996–2003, Tadżykistan od 1991 do ok. 2001 roku, Afganistan przed 11 września 2001 roku);
- rozwój środowisk radykalnych będących zapleczem do działań terrorystycznych o spektakularnym, ale ograniczonym charakterze (np. Indonezja, Turcja) lub wpisujących się w szerszy kryzys państwa, przejawiających się jednak na poziomie lokalnym (regionalnym) i nie stanowiących bezpośredniego zagrożenia dla jego funkcjonowania w całości (np. republiki Kaukazu Północnego w chwili obecnej).

Analiza sytuacji społecznej (w tym religijnej) oraz ekonomicznej i politycznej w regionie prowadzi do wniosku, iż w przypadku Azji Centralnej

realne wydają się dwa ostatnie spośród wyróżnionych powyżej wariantów. Oznacza to, że w perspektywie najbliższych kilku-kilkunastu lat radykalny islam sam w sobie nie będzie w stanie podważyć sformowanego po rozpadzie ZSRR politycznego porządku w Azji Centralnej, a z perspektywy „światowego dżihadu” jest i prawdopodobnie pozostanie to obszar peryferyjny.

## 2. Wojujący islam w Azji Centralnej a Nowa Wielka Gra

Dla zrozumienia charakteru zagrożenia islamskiego w Azji Centralnej nie wystarcza oszacowanie możliwości podejmowania działań wywrotowych przez radykałów islamskich. Nie mniej ważne jest uwzględnienie percepcji tego zagrożenia przez aktorów zewnętrznych oraz ich reakcji na powyższe wyzwanie. Innymi słowy, o skali zagrożenia stanowi nie tyle obiektywna siła i ambicje środowisk radykalnych, co ciężar interesów politycznych i ekonomicznych graczy zewnętrznych, które mogą być zagrożone oraz determinacja do wykorzystywania radykalnego islamu przez czynniki zewnętrzne do realizacji własnych interesów.

Zagrożenie islamskie w regionie może być:

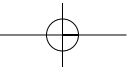
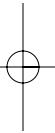
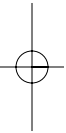
- tolerowane lub ignorowane i w praktyce nie odgrywać większej roli (np. Sudan, Somalia, reżim talibów w latach 1994–2001);
- budzić niepokój w otoczeniu, ale siła i sprawność narażonego nań państwa (w tym zdolność politycznej neutralizacji/kanalizacji radykalnego islamu) sprawia, że nie wymaga to specjalnych działań ze strony zewnętrznej (np. Turcja, liczne państwa arabskie);
- budzić niepokój w związku ze skalą zagrożonych interesów politycznych (w tym prestiżowych) i gospodarczych i powodować ograniczone interwencje polityczne i militarne (np. Rosja i państwa Azji Centralnej wobec wojny w Tadżykistanie 1992–1997 i kryzysów batkeńskich 1999, 2000; USA wobec Pakistanu) lub wręcz otwartą interwencję zbrojną (USA i sojusznicy wobec Afganistanu od 2001 roku i wobec Iraku od 2003 roku);
- radykalizm islamski może być również traktowany jako narzędzie w polityce regionalnej i w związku z tym podsycany przez państwa (np. USA wobec mudżahedinów w Afganistanie w latach 80.; Pakistan wobec

talibów od 1994 roku, Rosja wobec radykałów w Czeczenii w latach 1996–1999). W ostatnim przypadku należy uwzględnić wariant propagandowego przerysowywania zagrożenia (i pośredniego jego podsycaenia) przez zainteresowane państwa w celu uzyskania pretekstu do intensyfikacji akcji militarnych lub/i policyjnych na rzecz umocnienia swojej pozycji (Rosja wobec radykałów muzułmańskich w Czeczenii i IRU w Tadżykistanie; polityka represji stosowana przez państwa Azji Centralnej).

Wszystko wskazuje na to, że w przypadku Azji Centralnej zagrożenie islamskie będzie postrzegane jako duże, wywołując zdecydowane reakcje, niekoniecznie adekwatne do skali zagrożenia. Wynika to ze szczególnej sytuacji, w jakiej znajduje się Azja Centralna będąca obszarem strategicznych interesów i przedmiotem rywalizacji mocarstw (szczególnie Rosji, ale też Chin i Zachodu – zwłaszcza w kontekście wagi przykładanej do powodzenia misji ISAF w Afganistanie) o geopolityczne wpływy w regionie oraz kontrolę nad wydobywaniem i szlakami transportu tamtejszych surowców naturalnych (Nowa Wielka Gra). Istotne jest również postrzeżenie państw regionu jako niezdolnych do samodzielnego przeciwstawienia się zagrożeniu (ich relatywna słabość wzmocniona kryzysem polityczno-społeczno-gospodarczym tylko te obawy wzmacnia). Ponadto zagrożenie ze strony radykalnego islamu w regionie zakorzeniło się w przestrzeni medialnej (obecnie wzmocnione obrazem rosnącej niestabilności w Afganistanie i Pakistanie), a w praktyce było wielokrotnie wykorzystywane zarówno przez państwa regionu, jak i Rosję jako usprawiedliwienie działań politycznych, militarnych i policyjnych.

Można się więc spodziewać, że choć radykalny islam nie jest sam w stanie wygenerować zmiany politycznego *status quo*, to ze względu na Nową Wielką Grę będzie w najbliższej przyszłości niezwykle istotnym – choć względnie pasywnym – czynnikiem wpływającym na geopolityczną architekturę regionu.

*Krzysztof Strachota, Maciej Falkowski*



# **JIHAD VS. THE NEW GREAT GAME**

## **Paradoxes of militant Islamic threats in Central Asia**

### **Introduction.**

#### **The paradigm of Islamic threat in Central Asia**

The threat posed by radical Islam has invariably been perceived as the most serious challenge to stability in Central Asia since 1991. Fears were raised by the Islamic revolution which had developed internally in Central Asia, the external invasion of radicals (from Afghanistan) and Islamic terrorism. Combating the Islamic threat became one of the key elements of individual Central Asian countries' security policies and those adopted by regional and global powers towards this region. The Islamic threat hanging over Central Asia also became a regular issue raised in media discourse and in debates within analysts' circles.

Numerous conflicts and tensions in both Central Asia and its immediate neighbourhood seemed to provide grounds for such fears, which politicians and analysts alike have shared since the collapse of the USSR. Initially, the destructive influence from war-torn Afghanistan and from Iran, which was engaged in a policy of exporting its Islamic revolution, raised especially great concerns. The facts which seemed to prove that the risk was real included the civil war in Tajikistan (1992–1997), during which the Islamic Rebirth Party of Tajikistan (IRPT) played a key role on the side of the opposition; Muslim militias' attempts to take power in the Uzbek part of the Fergana Valley (1991–1995); the activity of the Islamic Movement of Uzbekistan (attempts at armed raids against Uzbekistan with the aim of setting up a caliphate in 1999 and 2000); terrorist attacks (including the series of attacks in Uzbekistan in 2004); the rebellion in Andijan (2005), etc.

The Islamic threat in Central Asia became a strong ideological reference point in the region's political and military architecture; one of the goals

of the Tashkent Treaty (currently the Collective Security Treaty Organisation), the Shanghai Five, and later the Shanghai Co-operation Organisation, was to protect member states against this threat. The most serious geopolitical shock in the region, the participation of some of the region's countries in the anti-terrorist coalition after 11 September 2001, came in connection with the struggle against Islamic radicalism. Since the collapse of the USSR, military operations in Central Asia (including foreign missions) have been carried out with the sole goal of combatting Islamic radicals: during the civil war in Tajikistan, clashes with the Islamic Movement of Uzbekistan, and finally the operation Enduring Freedom (presently ISAF) in Afghanistan. Threats to stability reportedly posed by Islamic radicalism were (and still are) the major reason for the Russian military presence in the region, and provided grounds for extensive political and financial engagement by the West (especially in connection with the operation in Afghanistan).

The commonly shared belief that radical (militant) Islam poses a serious threat to security in Central Asia is a fact, and gives rise to the paradigm of the policy adopted both within the region and towards the region. The intention of this analysis is to try to clarify the origins of this way of thinking and to revise the conclusions made on their basis.

In the authors' opinion, Islam – despite appearances – does not play a particularly important part in the socio-political life of the region's countries. Islamic fundamentalists who want to set up an Islamic state are clearly in the minority, and the forces ready to start an armed struggle for a 'caliphate' are totally marginal and have a minimal impact on society. In other words, indigenous militant Islam in Central Asia does not pose a sufficiently serious threat to be able to seriously destabilise the region for a long time by relying on its own forces alone, and the special significance of the Islamic factor during recent political crises was an effect of its purposefully exaggerated interpretation.

However, unfortunately, the fact that Islamic radicals in Central Asia are weak does not mean that they do not pose any risk at all.



Firstly, the forces operating outside the region (in Afghanistan and Pakistan they are conventionally referred to as al-Qaeda) present a real threat because they are capable of carrying out limited terrorist and sabotage operations in the region. This risk (which has increased due to the dependence of the situation in individual Central Asian countries on political factors) is at present relatively high and is still growing. Nevertheless, it is unlikely to reach a scale which could cause long-lasting destabilisation and political Islamisation of the region.

Secondly, the Islamic threat has become so deeply rooted in the public consciousness, and has been such a convenient political tool, that it will be maintained in the information and propaganda areas, and used in political manoeuvring. Combating Islamic threats – either real or imaginary – provides excuses for employing harsh political methods, including military actions, and will be used both in domestic policies by Central Asian countries, and (primarily) in the so-called The New Great Game, the big powers' rivalry for domination in Central Asia. This instrument is especially tempting for Russia, whose political and economic influence in the region is constantly weakening in contrast to its growing ambition and which still has a military and political advantage over its rivals. A limited destabilisation of the region, or even giving an impression of such destabilisation, gives hope to Russia that it might 'regain' its position, which it has been regularly losing to its rivals (mainly China and the USA) in the region, and to some extent on the global scale as well. Thus, the major reference point in an analysis of the threat posed by militant Islam in Central Asia is the traditional geopolitical rivalry, the Great Game, and not a global jihad.

## **I. The real scale of the militant Islamic threat in Central Asia**

After the collapse of the USSR, militant Islam, which is often referred to as Wahhabism (in Russian propaganda), was presented in the public discourse as the main threat to the stability of Central Asia, and a real challenge to the regional political order. This was suggested by both the historical background and the socio-political conditions in the new post-Soviet reality.

On the one hand, this region was traditionally very strongly Islamised, as an inherent, albeit peripheral, part of the Islamic world. Until the Bolshevik revolution, Islam was the basis of identity for residents of a major part of the region, and regulated almost all aspects of socio-political life (this was least true of Kazakhstan, Turkmenistan and northern Kyrgyzstan). On the other hand, radical Islamic ideas found favourable conditions at the time of the identity crisis and ideological vacuum which arose after the end of communism, the disintegration of state structures and the enormous economic crisis which affected the region in the aftermath of the collapse of the Soviet empire. The proximity of civil war-stricken Afghanistan, which has historical, ethnic and religious links with Central Asia, should also not be discounted.

The tempestuous religious revival in Central Asia, the establishment of contacts with the Islamic world and such events as the Tajik civil war and the military actions organised by the Islamic Movement of Uzbekistan (the so-called Batken crises in 1999 and 2000) seemed to support those fears, which were additionally augmented by alarmist reports from the governments of the individual countries and forecasts provided by some analysts and journalists.

Islamic fundamentalism, including its most radical militant version, really arose in that region in the early 1990s. However, its scale allows us to qualify it as nothing but a marginal phenomenon which cannot per se affect the socio-political status quo in Central Asia. Moreover, the weak-

ness of radical Islam does not provide any grounds for the thesis that the indigenous nature of the threat posed by militant Islam is a key challenge to the region's security and stability.

The fact that militant Islam and, more broadly, Islamic fundamentalism are marginal in the region proves that local Islamic radicals are a low risk. This results from the lack of a social substratum for fundamentalist ideas. One of the causes is the fact that Central Asia and local societies are different from the rest of the Islamic world because of their Soviet heritage, the effects of which are difficult to overestimate.

A number of events which happened after the collapse of the USSR, such as the already mentioned civil war in Tajikistan and the Andijan rebellion (2005), indicate that the indigenous radical Islamic threat in Central Asia is rather limited. The Islamic factor did not play a major role in any of those incidents, which were commonly interpreted as signs of militant Islamic threat. Moreover, they would not have happened if not for some favourable factors other than religious ones.

## **1. The marginal impact of militant Islam in the region**

Militant Islam plays only a marginal part in Central Asia. This can be demonstrated by the fact that it is only one component of Islamic fundamentalism, itself a trend within political Islam, which has had a relatively small impact on Central Asian Islam. Some other factors, such as the weakness of the radical groups, the relatively low number of their members, internal fragmentation, decentralisation and dispersion of fundamentalist circles, and the limited scale of the acts of violence linked to their activity, also indicate that radical Islam is a marginal issue in Central Asia. Differences in the ideologies and operation methods of the individual groups are also very important. It is also relevant that some Central Asian radical organisations exist only in reports provided by local secret services and the media (such as the Islamic Movement of Turkestan).

At present, political Islam occupies a narrow range on the regional scale. A clear majority of Muslims in Central Asia treat religion only as an ele-

ment of their identity and tradition, and separate this area from political issues. The dominant trend in Central Asian Islam is 'folk Islam', which is vital for the self-identification of the region's residents but in practice concerns the maintenance of traditions and rituals and cultivating religion within the family or local community; this latter is additionally mixed with traditions that have nothing in common with, or even contradict, orthodox Islamic doctrine. Political Islam, especially Islamic fundamentalism, is a threat to this conservative 'folk Islam' and, in broader terms, to the entire traditional social order, in which a great role is played by the inherently conservative local government bodies (mahalla organisations, aqsaqal councils, etc.). State control of Muslim education and worship in individual countries is one of the reasons why political Islam has a limited range. This means that religious education and religious service can be provided only by individuals who have been approved by the state and in fact represent the government's views on the role of Islam in the lives of the people and in politics<sup>1</sup>.

The Islamic Rebirth Party of Tajikistan is an example of a political party which draws on Islam and wants a stronger presence for religion in socio-political life, and is not a fundamentalist organisation. Since the signing of the peace agreement which ended the civil war in 1997, it has been the only legally operating Islamic party in Central Asia. As it opposes the government, the party still rejects any unconstitutional methods of operation, and fully accepts the secular nature of the Tajik state<sup>2</sup>.

Fundamentalist organisations and circles represent a special variety of political Islam. All of them are often referred to as 'radicals who use violence',

<sup>1</sup> One of the tools used by the state to control Muslims are the so-called Spiritual Directorates of Muslims operating in all Central Asian countries, which all mosques (along with other entities) officially report to. The Directorates are the immediate successors to similar institutions which existed both during Tsarism and the Soviet period. Both the muftis who head the Directorates and the clergy employed by them are loyal to the government, originate from traditionalist circles, and usually reject not only any signs of fundamentalism but also any reformist ideas, even those which are far from militant Islam.

<sup>2</sup> If not for such government repressions, similar organisations would have certainly been more numerous in all countries of the region, which would have reduced the fundamentalists' potential even more.

but if a given organisation or circle is classified as fundamentalist it does not necessarily mean that it represents militant, Islam because the ideologies and operation methods adopted by each of such organisations may differ significantly. Most fundamentalist organisations and informal groups operating in the region do not intend to start an Islamic revolt or organise terrorist attacks, and have consistently distanced themselves from the use of violence. Besides, their activity is uncoordinated and decentralised. Therefore, any theses that a uniform, strong and militant Islamic underground exists in Central Asia are groundless.

Such non-violent underground fundamentalist groups include the Hizb ut-Tahrir (HT) party, whose ideas have been brought to Central Asia from the Middle East, the Tablighi Jamaat organisation, which has a base in Pakistan and India, and a number of Salafi groups, which operate mainly in Kyrgyzstan, Tajikistan and Kazakhstan<sup>3</sup>. Special attention is worth paying to the region's strongest organisation of this type, the Hizb ut-Tahrir, which is illegal in all Central Asian countries<sup>4</sup>. Although the party's long-term goal is to construct a caliphate in the areas inhabited by Muslims or set up Islamic states in selected territories, the HT has focused on activities for the re-Islamisation of Central Asian societies, propagating its ideas and gaining new members and supporters (for example, through charity work, financing public celebrations of Muslim feasts, etc.). It rejects violence as a method of struggle<sup>5</sup>, as by the party's activity has so far demonstrated; despite the propaganda allegations, the state govern-

<sup>3</sup> Salafi groups are usually local and consist of supporters of charismatic imams from individual mosques. Such groups usually operate completely autonomously, are not linked to one another, and do not keep contacts among themselves.

<sup>4</sup> The Hizb ut-Tahrir is active primarily in Central Asian countries. Its main base is the Fergana Valley. Kyrgyzstan is the country where the largest number of its supporters live. Until recently, representatives of the party were practically openly operating there. However, the repression of the past few years has forced them to work more secretly.

<sup>5</sup> The use of violence is rejected by the HT only at the present stage of its activity. A future caliphate, modelled on the state established by Mohammed, will have the right to engage in jihad.

ments have never been able to present reliable evidence to prove the involvement of HT members in any acts of violence<sup>6</sup>.

So-called sharia villages (existing in Kazakhstan and Kyrgyzstan among other countries), where sharia law or its elements have been introduced by unofficial public agreement, are an example which illustrates the relatively low risk posed by fundamentalist circles. Although the writ of national law does not in fact run there, the villages are not seedbeds of instability and do not pose any risk to state security. Moreover, their residents try to prevent militant Islamic ideas from penetrating the local communities; they do not send young people to study in Muslim countries, and do not allow emissaries from fundamentalist organisations to operate on their territories<sup>7</sup>.

The issue of militant Islam, i.e. fundamentalist organisations which use violence, is basically limited to the Islamic Movement of Uzbekistan, the Islamic Jihad Union (which splintered from the IMU in 2002) and a few armed groups which fought in the Tajik civil war and, having refused to accept the peace agreement, moved to Afghanistan (for example, the unit led by the commander Mullah Abdullah). Although such groups have some destabilising potential (examples of which may be the Batken crises and the terrorist attacks in Uzbekistan in 2004, 2006 and 2009), they enjoy marginal public support, and are unable to challenge the political status quo in any of the countries in the region without external assistance. Additionally, the years they have spent abroad (for example, the leaders and the most militant members of the strongest organisation, the IMU, have been resident in Afghanistan and Pakistan since 2000) have resulted in a significant fall in their support in the region. They have been simultaneously undergoing internationalisation (current members of the originally Uzbek IMU include Tajiks, Kyrgyzs, Uyghurs and even Chechens, Dagestanians and Tatars) and integration with the global terrorist net-

<sup>6</sup> Although the Hizb ut-Tahrir is banned in Muslim countries, it operates legally in some Western countries (including the United Kingdom and Denmark), which proves that their governments do not see the party as an internal security threat.

<sup>7</sup> A few such villages exist in the Chuy Province of Kyrgyzstan. They are inhabited by descendants of people of Northern Caucasian origin (Dagestanis and Chechens) who were forced to settle in Central Asia in Soviet times.

work. Thus at present they should be perceived as a component part of and a tool in the hands of al-Qaeda, rather than regional armed organisations supported by local societies<sup>8</sup>.

The fact that violence resulting from radical activity has a limited range in Central Asia is proof of militant Islam's weakness in this region. This is especially evident when one compares the situation in countries such as Iraq, Afghanistan, Pakistan or the Northern Caucasus on Russian territory, where every year the Islamic underground kills hundreds of Russian militia officers, soldiers, secret service agents and civilians collaborating with the authorities<sup>9</sup>. Meanwhile, military actions and terrorist attacks in Central Asia staged by the militant Islamic underground have been sporadic, local, small-scale and have caused relatively few casualties so far. Since the end of the civil war in Tajikistan (1997), which is quite inaccurately linked to Islamic radicalism, Islamic radicals have killed fewer than one hundred people in Central Asia (many more casualties have resulted from combating radicals, for example in the Uzbek Andijan region in May 2005, where according to official sources 187 people were killed, while unofficial reports mentioned nearly 800 victims). The activity of the armed underground (including the Batken crises) has not posed any real threat to regional stability either, although the government and the global media presented them in exactly this way.

Symptomatically, the active party in most armed incidents in Central Asia over the past few years was not Islamic militants but government troops carrying out raids against members of underground organisations and Muslim communities (which are especially frequent in Kyrgyzstan, Uzbekistan and Tajikistan). Most of the victims of such incidents were not civilians or state officers, but real or suspected Islamic fighters<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> The participation of the Islamic Jihad Union's members in preparations for the unsuccessful terrorist attacks in Germany in 2007 is an example of the internationalisation of terrorist organisations originating from Central Asia.

<sup>9</sup> According to the Russian organisation Memorial, 58 officers of Russian law enforcement agencies were reportedly killed in Chechnya alone between May and September 2009 in clashes with Islamic militants. Source: <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/159602/>

<sup>10</sup> Innocent people are often indiscriminately killed in many operations launched by law enforcement agencies.

## 2. The lack of a social substratum for the development of radical Islam

The main reason for the weakness of both Islamic fundamentalism and militant Islam in Central Asia is the lack of a social substratum for the development of those trends, which is manifested in low support for the ideas propagated by radicals. This is primarily an effect of deep and durable changes which the inhabitants of Central Asia underwent in the Soviet period. Another significant factor is Westernisation, which is developing in parallel with Islamisation, and is manifested through materialism and the unthinking copying of Western lifestyle elements rather than efforts to build a civil society, democratise the state or adopt Western values. The development of fundamentalism is also prevented by the societies' fear of war and instability, as well as the strong control which the governments of Central Asian states have over their societies, and the 'anti-Wahhabi' (and often even anti-Islamic) propaganda in the state-controlled mass media.

The process of the re-Islamisation of Central Asian society, which started upon the collapse of the USSR, was initially manifested through a superficial, symbolic return to the 'religion of the ancestors' (building mosques, celebrating Islamic feasts, Muslim weddings, etc.). Gradually, Islamisation began to reach more deeply; the tendencies among many residents of the region to observe the rules of Islam (praying five times every day, women wearing a hijab or a chador, refraining from drinking alcohol, fasting during Ramadan, etc.) became noticeable. Many residents of Central Asia also wanted Islam to play a greater role in public life (social and political) and even to introduce elements of sharia law into national legislation<sup>11</sup>. Nevertheless, such processes have contributed very little to the politicisation of Islam, and consequently to the increasing popularity of ideas propagated by Islamic fundamentalists who would like to build a new social and political system based on Islam. The great majority of

<sup>11</sup> This concerns all Central Asian countries, with the exception of Turkmenistan, where re-Islamisation processes are almost imperceptible. This is not only an effect of Soviet repression but also of the traditional weakness of Islam among Turkmen society.



people reject the concept of building an Islamic state and replacing the secular system with a religious one, and especially the use of violence in political struggles, be it terrorist attacks or stirring up rebellions. The Soviet heritage is the key inhibitor that prevents Islamic fundamentalism from developing in Central Asia. The Soviet state forced the modernisation and isolation of the region from the rest of the Muslim world, and consequently cut off local Islam from the main trends and changes in global Islam, caused the extensive secularisation of Central Asian societies, and pushed religion to the lower levels of the hierarchy of factors which affected their lives. Other effects of the Soviet-era changes included the estrangement of Central Asian Muslims from the Islamic world, and the inhibition of the Islamisation of those nations which had lived nomadic lives until as late as the twentieth century (Kazakhs, Kyrgyzs and Turkmens) and had converted to Islam rather superficially before the Russian conquest. The Soviet modernisation proved to be so strong that any return to pre-Bolshevik lifestyles was impossible after 1991.

The Sovietisation of Central Asian societies can be seen in their lifestyle, mentality and their perception of the world, the state, the authorities and social relations. This in particular concerns the elder and the middle-aged generation, who treat any religion, including Islam (especially in its radical form) with reserve. The Central Asian societies and elites formed in the Soviet period<sup>12</sup> see the modernisation carried out by the Soviet Union as an advancement for their civilisation. Overrating the Soviet system and a widespread nostalgia for the Soviet Union are typical of all Central Asian countries. In turn, Islamic states, especially Afghanistan, are believed to be civilisationally backward. The elites' secular nature in all the

<sup>12</sup> The Central Asian states and nations as we know them today in fact were formed in the early Soviet period, when the Soviet government arbitrarily decided on the establishment of particular republics and established their borders. The concept of identity based on ethnicity was unfamiliar to residents of Central Asia until as late as the beginning of the twentieth century. They identified themselves primarily as Muslims, members of a certain tribe, clan or region, or residents of state bodies which had in the region for centuries (Bukhara, Khiva, etc.).

region's countries is part of the Soviet heritage, and also partly a product of the new post-Soviet reality. It is rather unusual for politicians, cultural activists, scientists and other members of the elite to openly manifest their faith or support increasing the role of Islam in socio-political life<sup>13</sup>. On the other hand, a strong system of state control over the clergy and religious education prevents those circles from becoming an autonomous and active force in the elite and society at large.

For most residents of Central Asia, the main reference point and the civilisational centre is not the Islamic world but Russia, whose cultural models they copy, and to which hundreds of thousands of Uzbeks, Kyrgyzs and Tajiks emigrate in search for jobs. It is Russia, with all its weaknesses and inconveniences, that represents the civilisational model (cultural, political, social and economic) which is most familiar in Central Asia, perceived as functional, and commonly considered as something which could be implemented in Central Asian conditions (unlike the exotic and risky models used in the Islamic world). The role played by Russian television is difficult to overestimate in this case. People in Central Asia still understand Russian well, which makes Russian television a source of information widely available, understandable, and no less important, perceived as reliable. Despite their common religion<sup>14</sup>, for residents of this region the Islamic world is distant, incomprehensible and culturally strange in comparison to the post-Soviet area, to which they feel strongly tied. Another significant factor is the commonly shared dislike of Turks and Arabs, who are held to act superior and treat residents of Central Asia as 'younger brothers' who have to be taught the 'true religion'.

One should also not disregard Westernisation, which is developing in parallel with Islamisation and which mainly concerns young people, who are infatuated with the Western lifestyle (usually indirectly, via the influence from Russia), listen to Western music and dream about emigrating

<sup>13</sup> One of those few is the former Kyrgyz ombudsman Tursunbaj Bakir-uulu, at present Kyrgyzstan's ambassador in Malaysia.

<sup>14</sup> Tajikistan has strong cultural and linguistic bonds with Iran and Afghanistan, while the other countries in the region have such ties to Turkey. Meanwhile, ties with the Arab countries are considerably weaker in Central Asia, despite their common religion.

to Russia, or possibly to the USA or Western Europe. This attitude is much more frequent among the younger generation than any preference of Islamic values, although the group of young people who choose religion is constantly increasing.

A factor which discourages residents of Central Asia from Islamic fundamentalism is the fear of war, instability and increasing crime. In this context a great part has been played by the examples of conflicts in the post-Soviet area (in Tajikistan in 1992–1997 and in Chechnya in the 1990s) and the internal conflict in Afghanistan. Most people clearly fear the authoritarianism and repressiveness of Central Asian regimes less than the consequences of a possible military conflict, or the emergence in the region of groups similar to Afghanistan's Taliban.

Another important factor is the control of the local societies by the authoritarian state regimes, which impedes the activity of fundamentalist organisations. This control is strongest in such countries as Turkmenistan and Uzbekistan, where public life is strictly regulated by the state. However, increasingly tough measures are being taken against Islamic organisations even in Kyrgyzstan, which until recently had been a much more liberal country<sup>15</sup>. Combating presumed and real Islamic fundamentalism has been facilitated by the co-operation Central Asian countries have established in this area; one example of this is the operations by Uzbek secret services in the Kyrgyz part of the Fergana Valley, which were approved by the Kyrgyz authorities<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Examples of Kyrgyzstan's increasingly repressive attitude towards Islam (not necessarily in radical forms) included the banning of the non-violent group Tablighi Jamaat, attempts to ban the wearing of hijabs by students, and sentencing participants of the riots in the town of Nookat to imprisonment, in some cases for more than twenty years (in October 2008, riots and clashes between supporters of the Hizb ut-Tahrir party and the police lasted for several hours in the town, provoked by the municipal authorities' refusal to hold celebrations for the Ramadan-ending feast in the central square).

<sup>16</sup> Probable victims of Uzbek secret services' activity in the Kyrgyz part of the Fergana Valley included Imam Muhammadrafik Kamalov from the city of Karasuu, who enjoyed great public respect and was famous for his tolerant attitude towards fundamentalists (killed in August 2006) and the journalist Alisher Saipov, who openly criticised Islam Karimov's regime (killed in Osh in October 2007).

Anti-fundamentalist and even anti-Islamic propaganda in the state-controlled media has also played a significant part, by discouraging many people from stronger engagement in religious life and purveying the opinion that all informal Islamic organisations are 'Wahhabi' and 'terrorist'. A similar role has been played by Russian television.

### **3. 'Militant Islam' in Central Asia between 1992 and 2008: a critical case study**

The thesis that militant Islam poses a threat to stability in Central Asia is usually illustrated by several events which very greatly disturbed the region, particularly the civil war in Tajikistan (1992–1997), the activity of the IMU and the so-called Batken crises (1999, 2000), and the revolt in Andijan (2005). The Fergana Valley, an area especially prone to radical activity, is a very important issue in an analysis of the security threat. Without denying the significant part played by Muslim radicals in those events and the seriousness of a number of problems which affect the Fergana Valley and other areas, it is worth critically examining those cases in search of an answer to the question of to what extent radicals were responsible for them.

The attempted answers to this question given below seem to demand a serious revision of the scale of the Islamic threat, and the assignation of a significantly more important role to other circumstances such as political and social tensions, external factors (both local, such as Afghanistan, and geopolitical, such as Russia), and manipulation and provocation which can be traced back to official sources. Islamic fundamentalism and militant Islam seem to have played minor roles in this case. Those issues were used to hide the real essence of the problem, and have been purposefully employed in the manipulations which have accompanied various political manoeuvres.

### 3.1. The Tajik civil war: the strongly oversimplified case

It is commonly believed that this was an example of a long-lasting<sup>17</sup> and bloody<sup>18</sup> conflict provoked by the fundamentalist Islamic Rebirth Party of Tajikistan (IRPT), supported by Afghan militants (mainly Jamaat-e Eslami led by Ahmad Shah Masud), and unofficially by Iran. However, this thesis needs to be extensively revised. Although the rhetoric of jihad could be found in the ideology of the opposition, especially in some of the field troops, it would be very inaccurate to treat this conflict in terms of a 'holy war'. It is worth recalling that the conflict covered many areas. One of the parties to the conflict was a coalition of opposition parties (allied as the United Tajik Opposition), which drew on democratic, national and moderately Islamic values (this concerned the IRPT). The core of the conflict was primarily the rivalry between the opposition, representing the interests of the marginalized eastern regions of the country (the Karategin/Rasht and the Gorno-Badakhshan), and representatives of the communist nomenklatura, who fought for the interests of the Kulyab and Lenabad (Khujand) clans by using the assistance of criminals on a mass scale, and who were supported by Russia and Uzbekistan.

It would be clearly an anachronistic approach to claim that these parties and programmes played a decisive role in the case of the most neglected republic of the just-dissolved totalitarian Soviet Union, and a serious overstatement to put the responsibility on the opposition for starting the war. The use of Islamic slogans in this case was a rather unsuccessful attempt to mobilise part of Tajik society by appealing to universal values, and a step towards receiving support from Islamic states, the only ones which the opposition could count on. It must be added that most casualties in this conflict resulted from ethnic cleansing carried out by gov-

<sup>17</sup> It would be more accurate to extend the traditionally defined dates of 1992–1997 by counting the tensions and riots reaching back at least to 1991, and forward to circa 2000, when the last troops which had refused to accept the peace agreements were liquidated.

<sup>18</sup> The estimated number of the war casualties ranges between 50,000 and 100,000, and the number of refugees was reportedly 1.2 million, out of nearly 5.2 million of the country's entire population in 1991.

ernment troops in territories they controlled (Dushanbe and western Tajikistan, where native highland populations had been forced to resettle to cultivate cotton and other crops in Soviet times). The definite majority of refugees were supporters of the opposition or people originating from eastern parts of the country. Therefore, it is rather inappropriate to identify them as victims of militant Islam.

### **3.2. The Batken crises and the IMU: the very useful Don Quixotes of jihad**

The first openly militant Islam manifesto was announced by the Islamic Movement of Uzbekistan in 1999, when a struggle against the regime of the Uzbek President Islam Karimov and for the establishment of a caliphate in the Fergana Valley were promised. The attempted assassination of Karimov (1999), a raid by IMU militants against Kyrgyzstan in summer 1999 (and the panic it entailed) and finally the expected operation a year later, which ended in defeat for radicals (attacks against Kyrgyzstan and Uzbekistan), allegedly proved that militant Islam and the IMU itself posed a serious threat. Meanwhile, the beginnings of the IMU could be summed up as a series of defeats and failures; when attempts to Islamise the Fergana Valley were brutally suppressed by the Uzbek authorities (early 1990s), survivors from the Adolat organisation<sup>19</sup> joined the Tajik civil war. Its peaceful conclusion meant defeat for the Uzbek militants, who fought on the side of the Tajik opposition, although they were still able to find shelter in the then unquiet Dushanbe in eastern Tajikistan, which was beyond the government's control. In 1999, they established the Islamic Movement of Uzbekistan and set forth their goal, which was to abolish

<sup>19</sup> The organisation operated in the early 1990s, primarily in the Uzbek region of Namangan. It was founded by the later leaders of the IMU, Juma Namangani (Jumaboi Khojiev) and Tohir Yuldashev. Exploiting the internal instability of Uzbekistan, Adolat briefly took real power and imposed sharia law in Namangan. Observance of sharia rules was controlled by a Muslim militia. Initially, Karimov tolerated the situation in Namangan; however, when his power had grown sufficiently, the central authorities regained control of the city.

Karimov's regime. However, although the IMU was relatively well-prepared for the fight and their opponent was embarrassingly weak, its troops did not manage to fight their way through Kyrgyzstan (1999 and 2000) or enter Uzbekistan (2000). Quite symptomatically, attempts to stir up a revolt failed to bring any signs of support from the would-be subjects of the Fergana caliphate. Finally, the IMU was withdrawn to Afghanistan (2000), where it embarked upon a new stage of its activity in the ranks of al-Qaeda.

The IMU had won its position by force to only a minimal extent, while its activity was largely an effect of external circumstances. The first and fundamental one was the post-war anarchy in Tajikistan, where parties such as the IMU could operate undisturbed. The second and equally important circumstance was consent (to say the least) to the IMU's presence from both Dushanbe and the Russian army (in the form of the 201<sup>st</sup> mechanised division, the key military force in the region). The IMU was a means of putting pressure on Uzbekistan, with which both Tajikistan (due to previous Uzbek interventions in Tajikistan) and Russia (because of the independent policy Tashkent had adopted) had tense relations. Finally, the IMU's raids (to which Tajiks and the 201<sup>st</sup> mechanised division did not react) became an opportunity to discipline Uzbekistan, while the IMU itself was evacuated to Afghanistan by Tajik transport – which given the overall control of the Tajik military at that time, meant in fact that Russian troops were responsible.

### **3.3. The Andijan revolt: a self-fulfilling prophecy**

The last major suppressed incident in the region to be presented as a rising of militant Islam was the revolt in the Fergana Valley in 2005, which was crushed by the Uzbek authorities. On 13 May 2005, a group of alleged subversives seized a penal colony in Andijan, where members of the Islamic Akromiya group were kept, and occupied buildings in the centre of the city, where several thousand people gathered. The rebels and protesters demanded talks with President Karimov and appealed for mediation to the Russian President Vladimir Putin in order to clear up the most blatant abuses in the trial of the Akromiya, which was accused of

terrorism by local authorities. Protests and armed incidents also occurred in several of the region's smaller towns. The protests in Andijan were bloodily suppressed by law enforcement agencies on the same day<sup>20</sup>, and the other towns surrendered without a struggle in the next few days. As a consequence, co-operation between Uzbekistan and the West ended, because the latter demanded an investigation. Soon thereafter, Uzbekistan joined the Collective Security Treaty Organisation, dominated by Russia (2006).

The Uzbek authorities' claim that Muslim radicals played a decisive role in those events raises many doubts. It is difficult to classify the Akromiya, a group of local entrepreneurs who emphasised the significance of Muslim faith and ethics in their work, as radicals. No Islamic symbols were seen during the protests in Andijan and nearby towns, and no traces of professional preparation and terrorism were found among the protesters. At the same time, the newly-appointed local authorities in Andijan 'tidying up' the situation in the city by reshuffles in the administration and taking informal control over local business, the serious struggle for influence between law enforcement agencies (the troops of the Interior Ministry and the Security Service of Uzbekistan), manoeuvres between clans (the Fergana clan versus the ruling Samarkand clan), the government's oversensitivity to the problem of fundamentalism, and fears that Kyrgyzstan's 'colour revolution' could spread to Uzbekistan, are all known facts. The revolt in Andijan confirmed the scale of social and political tension in the Fergana Valley, and did not rule out the probability that fundamentalist ideas could be attractive, but it still could hardly be seen as proof of the existence or strength of militant Islam in the Fergana Valley in 2005.

<sup>20</sup> According to official data, 187 people were killed. Unofficial sources claim that the death toll reached nearly 700, and radical ones even speak of several thousands. No information is available about victims on the government side (several, according to estimates, including some accidentally killed by government troops themselves).



### **3.4. Clashes in Ashgabat in 2008: an example of media creativeness**

Another issue which has to be examined in the context of Islamic threat is the role of the media and the impact of the ‘facts’ they create. Access to information on the situation in Central Asia is very limited (this problem especially concerns Turkmenistan and Uzbekistan). The news which does reach us (especially in emergency situations) is based on few and poorly-documented sources, and are presented in such a way as to comply with the current political line or serve the commercial interest of the news desk. One example of such a situation were the two-day clashes in Ashgabat with unidentified attackers in September 2008. These were presented in Russian media (and then by global media, which used the former as the source) as clashes with ‘the Wahhabi’. Reliable findings later revealed that the assault had been an attempt to disarm two criminals cornered in a local factory by Turkmen law enforcement agencies; the latter had used heavy military equipment, among other measures, thus exposing their own weakness<sup>21</sup>. This does not change the fact that the world was convinced of the strength of Islamic radicals in Turkmenistan for two days, and had now been given a ‘precedent’ which allows expectations that such a crisis could re-emerge.

### **3.5. The disputable radicalism of so-called Muslim radicals in Central Asia**

There are many good reasons to be extremely cautious in claiming that Muslim radicals, not to mention militant Islamists, have excessive ambitions and strength in Central Asia. In this context, it is worth examining two cases more closely, the above-mentioned Islamic Rebirth Party of Tajikistan, which has resorted to armed struggle during its history, and the Fergana Valley, which is believed to be (not without reason) a ‘heart

<sup>21</sup> For example, see the report by the Russian organisation Memorial: *Sobytiya v Ashkhabadie 10–13 sentiabria 2008 g.*, <http://www.memo.ru/2008/11/11/1111081.htm>.

of darkness' and the origin of all the region's political, social and economic problems.

As a result of the accords which ended the Tajik civil war (1997), the Islamic Rebirth Party of Tajikistan and militants from the United Tajik Opposition integrated with law enforcement agencies and the state administration, and became members of the government. The IRPT, having become legal and gained access to power, definitively distanced itself from radicalism and armed struggle. Not a single case of unconstitutional activity was reported thereafter (except for some individual cases of a criminal nature), and the entire political reconciliation process could be treated as a model to be followed by the whole region. However, at the same time, as a result of its participation in the government, the struggle for influence, the weakening of ideological bonds and the fact that most of the public are tired of ideological conflicts and the war itself, the IRPT did not become a uniform party of the masses. The key factor which decided the fate of the region's only legal and (increasingly) moderate Islamic party was the approach of the government, which included fixing elections, persecuting its supporters and members, etc. An opportunity for political dialogue with this moderate Islamic party has been wasted, and the way for more radical and illegal organisations to operate has fallen wide open.

The 'tulip revolution' in Kyrgyzstan (2005) was an extremely interesting case<sup>22</sup>. It happened at the time of a deep crisis and dysfunction in the state. The main base of the revolutionaries was located in the Kyrgyz part of the Fergana Valley, which is believed to be an area severely infected with fundamentalism and largely ignored by the state. It is in the south of the country, where heavy riots erupted (and a bitter struggle for influence and numerous attacks of a criminal and political nature took place after the revolution) and where, according to classical 'Islamic revolution' scenarios, Islamic radicals should have become active. Nothing

<sup>22</sup> After the fixing of parliamentary elections in March 2005, violent demonstrations and riots lasted for several days, at first in Jalalabad and Osh, and later in Bishkek. As a result, President Askar Akayev had to resign and power was taken by the opposition, led by the present President Kurmanbek Bakiyev.

like that happened, which raises questions about the real strength, goals and ambitions of the radicals, as well as about public sentiment, how much the public fear destabilisation and chaos, and about the fear of potential military intervention from Uzbekistan or Russia. Answers to those questions do not reveal any special threat posed by fundamentalist and militant Islam, which has proved to be either too weak or uninterested in fighting for power.

## **II. The Islamic threat in Central Asia. Destabilisation prospects**

While local radicals do not seem to be a serious force in the region, a destabilisation provoked by external forces and initiative is a more real likelihood. In other words, Central Asia, which per se is free from strong radical movements, offers very favourable conditions to external forces wishing to develop and manoeuvre by using militant Islam.

At the same time, the risk is increasing that the instability area will expand from neighbouring Afghanistan and Pakistan into Central Asia, and that the activity of al-Qaeda will be deliberately extended into this region. This is the most noticeable aspect of the growing threat.

Another key aspect is the geopolitical situation concerning the region; tensions between global powers (the so-called New Great Game) are turning instability and the activation of Islamic radicals into a tool which could be useful in protecting their interests and competing with their rivals.

Finally, the myth of an Islamic threat, which has already become deeply set in people's minds both within the region and globally, is a self-fulfilling prophecy, as it impels the authorities to take stricter precautions, and in fact leads to a worsening of the situation. In effect, Islamic radicalism (albeit not necessarily the radicals themselves, especially the local ones,) gains potential, the use of which may change the political situation in Central Asia.

### **1. The weakness of the region's states as a key risk factor**

The weakness of the state system and its limited ability to perform its basic functions in all the Central Asian countries, especially in a time of economic crisis and external pressure, raises reasonable questions about the possible threat which Islamic radicalism may pose to this region in the future. This dysfunction of the states creates favourable conditions for tensions and conflicts, and may stimulate the development of Islamic radicalism. In practice, this problem affects especially (but not only) the two countries which have been most exposed to pressure from radicals,

Tajikistan and Kyrgyzstan, and via them Uzbekistan as well. The weakening of the state in the following areas may particularly strongly contribute to increasing instability and the development of Islamic radicalism:

■ Continuing loss of control over areas of their territories; this is exacerbated by difficult geographical conditions (high mountains) and poor infrastructure. In the case of Tajikistan, this especially concerns the Rasht Valley, the Gorno-Badakhshan Autonomous Province and the mountainous parts of Sughd Province (the areas around Isfara and the Vorukh enclave); and in the case of Kyrgyzstan, Batken and Osh Provinces. If this process continues, this would mean a strengthening of the so-called ‘black holes’<sup>23</sup> where the functions of the state are performed by local structures intermingled with criminal and potentially radical groups, because they have power and money. A similar situation existed in the 1990s, when those areas offered shelter and base to the Islamic Movement of Uzbekistan. Areas of this kind in Pakistan have also offered shelter and base to al-Qaeda in recent years. The fact that the problem exists was proven by Operation Poppy-2009, which Tajik law enforcement services launched in 2009 in order to regain control of the eastern part of the country<sup>24</sup>;

■ Ongoing decay of the state’s political structures. This is manifested through the concentration of power in the hands of the presidents of Tajikistan and Kyrgyzstan, and the marginalisation of their political opponents (mysterious murders of political opponents in Tajikistan, and bloody reshuffles in business and political circles in Kyrgyzstan over several years, including President Bakiyev’s total control of the presidential election

<sup>23</sup> For more information on the problem with black holes in the post-Soviet area, see Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Krzysztof Strachota, Maciej Falkowski, Para-States in the Post-Soviet Area from 1991 to 2007, *International Studies Review*. Volume 10, Issue 2, June 2008.

<sup>24</sup> The real goal of the anti-drug operation launched in May 2009 was to pacify the territories of eastern Tajikistan, which were almost completely outside central control, and were exposed to external infiltration.

process in July 2009). The superficial centralisation and brutalisation of political life brings about the risk of regional tension, including the emergence of forces linked to radical Islam, or that the existence of such forces will be used for political manoeuvres. This threat appears to be becoming more likely because the brutality and repressiveness of the local security services, which is usually perceived as groundless by local people, contribute to the development of radicalism, and often include methods such as inventing and generating threats for current political needs (for example, the sham trial of the Akromiya group on terrorism charges in the Uzbek city of Andijan, which provoked the riots and bloody pacification of the city in 2005; or the riots in the Kyrgyz town of Nookat in 2008);

■ Aggravating economic and social crises. This problem dramatically affects Tajikistan, and to a slightly lesser extent Kyrgyzstan and other countries of the region. These problems include: the economic slump, the holes in the budget and problems electricity and gas supplies, and locally (in Tajikistan) famine accompanied by unemployment, the sudden fall in money transfers from expatriate workers and, last but not least, the hypothetical prospect that hundreds of thousands of those expatriate workers, predominantly young and frustrated men, will return from Russia, and that the government will be unable to take effective measures in this particularly difficult winter season. All of these matters entail the risk of socio-political tension, as a consequence of which radical populist circles linked to Islam may become stronger; attempts will doubtless be made to discredit any possible protests and suppress them under the pretext of combating a creeping Islamic revolution.

## **2. Al-Qaeda and the Taliban: An increasingly real threat.**

The proximity of an unstable Afghanistan makes the threat of radical Islam in Central Asia real. This risk has traditionally been associated with the infiltration of Central Asia by certain radical Afghan organisations, and the constant support (shelter, logistics, training, etc.) Afghanistan has offered to radicals from post-Soviet Central Asian republics. This trend,

which was very evident in the 1990s (during the civil war in Tajikistan and the activity of the IMU) and decelerated for several years after 11 September 2001, is gaining significance again as a consequence of the extended struggle with the Taliban in Afghanistan, the ineffectiveness of the Kabul government and the expansion of political conflicts to the north of Afghanistan (the confusion linked to the presidential election in 2009 fuelled conflicts inside the Afghan ruling class). This real danger that the situation in Afghanistan may deteriorate further (especially in the north of the country) and the ongoing destabilisation of northern Pakistan are essential factors which may stimulate instability in the neighbouring areas of Central Asia.

The unstable states of Afghanistan (and Pakistan) are one component of the general situation which has a negative impact on the region's security. The active part of this threat, which has been especially apparent over the past few months, is al-Qaeda. This group has the necessary funds, people and experience to be able to conduct terrorist activity in every part of the world. There is serious concern that al-Qaeda may decide (or has already decided) to extend the theatre of its activity to Central Asia, and will be able to do so in a spectacular and successful way.

The following factors provide grounds for concern that al-Qaeda may expand its activity to Central Asia:

■ The loss, or risk of losing, safe shelters by al-Qaeda in western and north-western Pakistan as a result of intensified activity by Pakistani and US troops in that area, and friction between tribes and individual armed groups. In this context, the black holes emerging in Tajikistan and Kyrgyzstan could at least partly provide an alternative temporary or permanent shelter to some al-Qaeda militants or their families. A similar situation has already arisen in the past (with the IMU in Tajikistan), and it cannot be ruled out that it also exists now (it is suspected that Mullah Abdullah, the Tajik commander linked to al-Qaeda, and his supporters returned to Tajikistan in spring 2009);

■ Al-Qaeda's desire to extend the area of its activity to northern Afghanistan and join the intensifying political conflict between Kabul and particular factions of the Afghan National Front and ethnic groups (including Tajiks and Uzbeks) who live in northern Afghanistan. Reports that units of the IMU, which is subordinate to al-Qaeda, have redeployed in Fryah and Jowzjan Provinces have been received since last summer. If they prove to be true, Central Asia would become a direct base for actions such as the unconfirmed but reliable reports of the constant infiltration by the IMU and drug gangs of Turkmenistan's territory. In a worst-case scenario, al-Qaeda could take actions to destabilise Central Asia in order to torpedo projects for developing the northern ISAF supply route (running through Central Asia), and launch a propaganda offensive as proof of al-Qaeda's vitality and the failure of both the ISAF mission and the USA. Another scenario, which admittedly seems rather unrealistic now, could envisage attempts to create a safe base for Uyghur radicals from China.

The threat al-Qaeda poses in Central Asia may rise due to the existence of armed groups consisting of citizens of former Soviet republics. The most important of those are the Islamic Movement of Uzbekistan and its splinter group, the Islamic Jihad Union. Members of those organisations reportedly include veterans of the Tajik civil war and the Batken raids, as well as volunteers coming to the Afghan-Pakistani borderland from Central Asia, the Northern Caucasus, Tatarstan, etc. The militants are estimated to number several hundred (or even up to several thousand; this higher number may include members of their families). Presumably, those men have vast combat experience of their own (clashes in Central Asia and with the US, ISAF and Pakistani troops) and may additionally capitalise on the experience gained by al-Qaeda in other regions of the world. Their return to Central Asia would be a natural consequence of their long-standing efforts to set up a caliphate in the region.

While broader support for such organisations in Central Asia is rather unlikely, it seems quite realistic that they could carry out successful and spectacular terrorist and sabotage actions in the region, and (bearing in mind all possible reservations about the reliability of information pro-



vided by the secret services of Kyrgyzstan, Uzbekistan and Tajikistan), such preparations are presumably being made.

### **3. Russia and the geopolitical causes of instability in Central Asia**

The last key factor which determines the threat of Islamic radicalism in Central Asia is the geopolitical situation in the region. The global powers' fierce rivalry for domination in the region (the so-called New Great Game), especially the confrontation between Russia's neo-imperial ambitions and the Central Asian countries' determination to reinforce their sovereignty, contribute to the risk of increasing instability in the region, and create a strong temptation to use this instability for political purposes. The fear of radical Islam, which is already deeply set in people's minds and strongly linked to various local and global threats, is a perfect tool for that.

The prospect for increasing instability in Central Asia fits in with the policy of the Russian Federation in a special way. This region has a particular geopolitical and economic significance for Russia. Controlling the great majority of regional gas fields and gas transport routes is one of the pillars of Russian economic and foreign policy (the desire to dominate on both the gas-producer and gas-consumer markets as an essential element in building up Russia's political position). Moreover, Moscow's traditional domination (lasting for almost two centuries) in the region is treated as the foundation of Russia's imperial nature; the risk of losing this position to geopolitical rivals (the West and China) is seen as a strategic threat to the Russian Federation. The past few years (since 2001, as a matter of convention) have seen a continuing erosion of Russian influence in the region; this takes the forms of the symbolic loss of their monopoly in the security field (the emergence of US/NATO bases in the region); the approaching end of their monopoly in the gas sector (as witnessed by the launch of the gas pipelines running from Turkmenistan to China and from Turkmenistan to Iran, and the prospects for building a gas pipeline running to the West); and the significant rise in the ambitions of Central Asian

countries, which are questioning the previous, clearly unequal, rules of their co-operation with Russia, and are making efforts to diversify their own respective international policies.

It has become particularly clear over the past few years that Russia either does not want or is unable to compete with its rivals in the field of the economy (for example, it has failed to fulfil its promises of strategic investments in the region). Additionally, political pressure no longer appears to be effective (for example, regional leaders are increasingly frequently criticising Russia in public). Playing on regional conflicts is the only tool which allows Russia to play the role of a patron in the region and crush its external competitors. This strategy is risky, but so far has been successful in the short term

Characteristically, most occasions in recent history in which individual countries (especially Tajikistan, Kyrgyzstan and Uzbekistan) subordinated their politics to Russia happened under threat from Islamic radicalism. This was the case during the civil war in Tajikistan, when a parallel threat was posed by the Afghan Taliban; at the time of the Batken crises (for example, Uzbekistan left the GUUAM); during the crisis caused by the protests in the Uzbek city of Andijan (Tashkent ended its military co-operation with the USA and joined the CSTO), and so on. In turn, the strongest impulse for Central Asian countries to distance themselves from Russia has been provided by the US war against al-Qaeda and the Taliban after 11 September 2001.

It seems certain that Russia expects a limited destabilisation of the region, for example by Muslim radicals, because that would significantly broaden its room for manoeuvre, while at the same time curtailing the freedom of action for its geopolitical rivals and the Central Asian countries. In practice this means that Russia may tolerate and even create favourable conditions for real or virtual activity by radicals, and may in fact even support such activity. Russia has already made similar moves in both Central Asia (tolerating the existence of the IMU in Tajikistan, and assisting in the evacuation of the movement's troops to Afghanistan in 2000) and the Northern Caucasus (covertly supporting Chechen Muslim radicals and collaborating with them in order to undermine the Chechen secular elite; putting the blame for terrorist attacks on them, and thus

justifying the launch of the Second Chechen War in 1999). It has to be added that other countries have also played the radical card in the past; for example, the US dealings with the Islamic militant resistance in Afghanistan in the 1980s, and later the support offered to the otherwise fundamentalist Northern Alliance after 11 September 2001; and Pakistan's dealings with the Islamic militants in Afghanistan and the Taliban.

Russia now has a special instrument, namely the domination of its mass media in the region's issues. Moscow is able to control the sentiments of the Central Asian elites and people using the mass media, and it is able to create its desired image of the region and its problems in the West (almost all breaking news on crisis situations in the region reach the West via the Russian media).

Russia is able to achieve several major goals by playing on instability in Central Asia:

■ force Central Asian leaders to subordinate their policy to Moscow, and in return obtain measurable results such as agreements, etc. Russia as the protector may not be replaced by either the West (which lacks the will and the military means to become engaged in the region, risks escalating tension with Russia, and shows unwillingness to back the ambiguous policy of combating radicalism) or China (Beijing has so far shown no desire to use military force externally, except for Taiwan, which China claims as its domestic issue). As a result, Russia may hope to eliminate the Western military presence from Central Asia.

■ develop a legal and military infrastructure which in fact will make the region dependent on Russia. Over the past few months this has been manifested through such moves as reinforcing the CSTO's rapid reaction forces, and plans to open a new Russian base in Kyrgyzstan. Direct military action would seal Russian military control of the region.

■ reinforce its position against the West. In addition to the expected discrediting of the West (USA/NATO) as a protector in Central Asia, Russia may also discredit the ISAF mission in Afghanistan, proving that it is counter-

productive (and thus that NATO is ineffective) and presenting Russia as a stabilising factor in the region (and more broadly as a guarantor of stability in the CIS area, which is treated as Russia's exclusive zone of influence), whose favour the West should make a special effort to seek.

It must be emphasised that Russia may succeed in achieving the aforementioned goals at relatively low expense, using such measures as a series of spectacular terrorist attacks, an IMU raid, short-lived fights in a Central Asian capital city, disclosing information on al-Qaeda camps in the region, etc. Similar scenarios could be implemented in each of the Central Asian countries, although this would be relatively most difficult and least effective in the case of Kazakhstan.

## Conclusion

### 1. Central Asia, a periphery of 'global jihad'

The global problem of Islamic radicalism should not be disregarded in an analysis of militant Islam in Central Asia; it should be an important point of reference in determining the scale of the threat. Therefore, it seems reasonable to ask questions about the significance of the 'Central Asian front' and the prospects this region could offer to radicals in the future. The following scenarios can be considered:

- the complete Islamisation of the state resulting from popular desire (as with the Iranian revolution of 1978–1979), or possibly with the usage of military measures (such as the 'Talibanisation' of Afghanistan in 1994–1998);
- the intensified activity of terrorist organisations extending over the greater part of a country's territory, resulting in many casualties and paralysing the state's administration and economy, and which could only be curbed with massive external assistance (as in Afghanistan after 2001);
- loss of control over part of a country's territory to local or foreign radical and/or criminal gangs (so-called 'black holes') which are used as bases to launch sabotage actions (including terrorism) in neighbouring areas (as in Pakistan over the past decade, Chechnya in 1996–2003, Tajikistan from 1991 to 2001, and Afghanistan before 11 September 2001);
- the development of radical circles used as support for spectacular, albeit limited, terrorist activity (as in Indonesia and Turkey) or as an element of a broader crisis of the state, the range of whose impact is limited to the local (regional) level, and which does not pose a direct risk to the functioning of the state as a whole (as in the Northern Caucasian republics at present).

An analysis of the social (including religious), economic and political situation in the region leads to the conclusion that in the case of Central Asia, only the last two of the scenarios presented above might occur. This means that in the next five to ten years, radical Islam per se will not

be able to upset the political order which has arisen since the collapse of the USSR in Central Asia, which area is and probably will continue to be, peripheral from the point of view of the 'global jihad'.

## 2. Militant Islam in Central Asia vs. the New Great Game

Assessing the likelihood of subversive actions by Islamic radicals is insufficient of itself to understanding the nature of the Islamic threat in Central Asia. It is equally important to consider the perception of this threat by external actors and their reactions to this challenge. In other words, the scale of the threat is determined not by the objective force and ambitions of the radicals themselves, but rather by the weight of the external players' political and economic interests which might be affected, and by those external actors' determination to use radical Islam in furthering their own interests.

The Islamic threat in the region may:

- be tolerated or disregarded, and in practice not play any major role (as in Sudan, Somalia or the Taliban regime from 1994 to 2001);
- raise anxiety, but the state affected by it is strong and efficient enough (and able to neutralise or channel radical Islam using political measures) that no special external action is needed (as in the case of Turkey and numerous Arab countries);
- raise anxiety due to the scale of the political (including prestige) and economic interests affected, and bring about limited political and military interventions (like the response from Russia and Central Asian countries to the war in Tajikistan in 1992–1997 and the Batken crises of 1999 and 2000; and from the USA with regard to Pakistan) or even open military intervention (the USA and its allies in Afghanistan since 2001);
- Islamic radicalism may also be treated as a tool in regional politics, and as such it may be stirred up by some countries (as the USA did with the Islamic militants in Afghanistan in the 1980s, Pakistan with the Taliban since 1994, and Russia with radicals in Chechnya in 1996–1999). In the latter case, the scenario of exaggerating (and indirectly fomenting) the threat by those countries for propaganda purposes, so as to find

excuses for intensifying their military and/or policing actions to reinforce their position (as Russia did with regard to Muslim radicals in Chechnya and to the IMU in Tajikistan; and the policy of repression adopted by Central Asian countries).

All this indicates that in the case of Central Asia, the Islamic threat will be perceived as important and will definitely cause harsh reactions, which will not necessarily be proportionate to the scale of the threat. This is an effect of the special situation of Central Asia, which is an area of strategic interests and a subject of rivalry between global powers (particularly Russia, but also China and the West, in particular considering the significance attached to the success of the ISAF mission in Afghanistan) for geopolitical influence in the region, and control over production and transport routes of Central Asian natural resources (the New Great Game). Another essential factor is that the Central Asian countries are perceived as incapable of counteracting the threat by themselves; their relative weakness, aggravated by the political, social and economic crises, makes such concerns even stronger. Additionally, the threat posed by radical Islam in the region is an issue widely publicised in the mass media (which has recently come under even greater focus due to the increasing instability in Afghanistan and Pakistan); in practice, it has been used on many occasions by both Central Asian countries and Russia as an excuse for the political, military and police measures they have taken.

Therefore, it is very likely that radical Islam, although unable to upset the political status quo on its own, will be a very essential, albeit rather passive, factor affecting the geopolitical architecture of the region because of the New Great Game.

*Krzysztof Strachota, Maciej Falkowski*

## **Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpi**

Ośrodek Studiów Wschodnich (OSW) jest instytucją ekspercką zajmującą się monitorowaniem oraz analizą sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Rosji, na Kaukazie i w Azji Centralnej, w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, w Niemczech oraz na Bałkanach.

OSW powstał w 1990 roku i jest w całości finansowany z budżetu państwa. W 2006 roku Ośrodkowi nadano imię założyciela – Marka Karpi.

Odbiorcami naszych opracowań są przede wszystkim instytucje państwowe: Kancelaria Prezydenta RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, ministerstwa i agencje rządowe, a także Sejm i Senat RP.

Szczególnie aktywnie włączamy się w dyskusję dotyczącą polityki wschodniej Unii Europejskiej, wyzwań dla bezpieczeństwa energetycznego oraz procesów transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej sąsiadów Polski.

Znaczna część naszych publikacji dostępna jest na stronie internetowej [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl)

## **Centre for Eastern Studies**

The Centre for Eastern Studies (OSW) is an expert institution that monitors and analyses the political, economic and social situation in Russia, the Caucasus, Central Asia, Central and Eastern Europe, Germany and the Balkans.

OSW was founded in 1990 and is fully financed from the state budget. In 2006 the Centre was named in honour of its founder Marek Karp.

Our studies are addressed mainly to state institutions including the Chancellery of the President of the Republic of Poland, the Chancellery of the Prime Minister, ministries and government agencies, as well as the Sejm and Senate of the Republic of Poland.

We are particularly active in discussions concerning the European Union's Eastern Policy, challenges to energy security, as well as the political, social and economic transformation processes in countries neighbouring Poland.

Many of our publications are available online at: [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl)



## SERIE WYDAWNICZE

■ **Punkt Widzenia** – krótkie opracowania analityczne prezentujące opinie naszych ekspertów na aktualne tematy; wydawane w języku polskim i angielskim.

■ **Prace OSW** – duże opracowania analityczne poświęcone ważnym procesom politycznym, społecznym i gospodarczym zachodzącym na obszarze zainteresowania OSW; wydawane w języku polskim i angielskim.

■ **Raport OSW** – prezentacja wyników realizowanych projektów badawczych.

## NEWSLETTERY OSW

■ **Tydzień na Wschodzie** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru Rosji, Ukrainy, Białorusi, Kaukazu i Azji Centralnej (wersja angielska: **EASTWEEK**)

■ **BEST OSW** – tygodniowy biuletyn analityczny dotyczący obszaru krajów bałtyckich, Europy Środkowej, Niemiec oraz Bałkanów (wersja angielska: **CEWEEKLY**)

■ **Komentarze OSW** – w tej serii publikujemy analizy o najistotniejszych wydarzeniach z obszaru naszego zainteresowania w pogłębionej formie (wersja angielska: **OSW Commentary**)

*Newsletters OSW są dostępne w bezpłatnej prenumeracie*

## PUBLICATION SERIES

■ **Policy Briefs** – short analytical studies presenting the opinions of our experts on current policy issues, published in Polish and in English.

■ **OSW Studies** – large analytical studies devoted to major political, social and economic processes taking place in OSW's area of interest; published in Polish and in English.

■ **OSW Report** – presentations of the results of research projects carried out by OSW.

## OSW NEWSLETTERS

■ **EASTWEEK** – a weekly analytical newsletter on Russia, Ukraine, Belarus, the Caucasus and Central Asia (published in Polish as **Tydzień na Wschodzie**).

■ **CEWEEKLY** (Central European Weekly) – a weekly analytical newsletter on the Baltic States, Central Europe, Germany and the Balkans (published in Polish as **BEST OSW**).

■ **OSW Commentary** – a series of more in-depth analyses concerning the most important events and developments in our area of interest (published in Polish as **Komentarze OSW**).

*OSW newsletters are available free of charge, subject to subscription*